



PISMO REHABILITACYJNO-GOSPODARCZE
ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ

W numerze m.in.:

- ★ Targi Rehabilitacyjne REHA'95 w Düsseldorfie
- ★ Posiedzenie Ogólnopolskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych 30 lat SI „ELREMET” w Białej Podlaskiej
- ★ Ostateczna wersja porozumienia w sprawie realizacji postulatów III Forum ZPCh
- ★ Twórczość artystyczna, turystyka i sport osób niepełnosprawnych
- ★ Petycja OPZZ w sprawie utrzymania ulgi w podatku VAT dla ZPCh

W następnym numerze m.in.:

- ★ Relacja z Targów REHA'95 – c.d.
- ★ III Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego i Seminarium w Łodzi
- ★ Przedstawienie komputerowej bazy danych REHADAT – POLAND

*Na Targach REHA'95 przedstawiano nie tylko ekspozycje...
fot. INA-PRESS*



Międzynarodowe Targi REHA '95, które odbywały się na terenach targowych w Düsseldorfie w dniach 25-28 października okazały się – z ponad 680. wystawcami z 22. krajów i 31 tys. m² powierzchni wystawieniowej – tak wielkie, jak nigdy dotychczas. Było to największe i najważniejsze międzynarodowe forum do prezentacji wyrobów, które osobom niepełnosprawnym ułatwiają i wspomagają funkcjonowanie w życiu codziennym, umożliwiając też podjęcie pracy zawodowej.

Rekordowa była też liczba zwiedzających tę imprezę, oceniana na ok. 40.000 osób.

Prócz refleksji na gorąco, które znajdują się obok, naszą relację z REHY '95 podzieliliśmy na następują-

ce działy: imprezy informacyjne na REHA-FORUM, „Wynalazczość młodych adresowana do niepełnosprawnych”, niemiecki system rehabilitacji zawodowej poprzez kompleksowe kształcenie, seminaria organizowane przez wystawców, „Sztuka nie zna niepełnosprawności”, Norwegia – krajem partnerskim na REHA '95, informacja o Kongresie „Rehabilitacja poprzez sport” i powitanie jego uczestników przez Kanclerza H. Kohla.

Relacje te stanowią zaledwie czubek góry lodowej wobec wszystkiego, co działo się na Targach i obok nich przez cztery dni. Dlatego też do tematów tych będziemy jeszcze wielokrotnie wracać.

Red.

TAK, CZY INACZEJ JESTEŚMY LUDŹMI

Po ścieżce ze specjalnego tworzywa można było z zamkniętymi oczyma posuwać się od stoiska do stoiska.

Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego REHA '95 w Düsseldorfie pierwszego dnia - 25.X. br., ściągnęły nieco mniej zwiedzających niż poprzednim razem. Bez kolejek i tłumów mogliśmy oglądać wystawiony sprzęt, uczestniczyć w imprezach sportowych i przedstawieniach kulturalnych.

Złudne wrażenie mniejszej frekwencji rozwił dzień następny. Kolejka do wejścia, jak u nas przed laty do sklepu mięsnego. Dzięki tłum przy informacjach – na szczęście nas to już nie dotyczyło – i przy wielu stoiskach. Wszędzie natrafiamy na tę charakterystyczną, porowatą ścieżkę – to po prostu dróżka dla niewidomych, doprowadzi ich do każdego ważnego dla nich stoiska, do toalety i do wyjścia. Taka prosta rzecz a cieszy!

Mnogością wystawionego sprzętu można było się zachłysnąć. Ale trzeba wybrać propozycje najciekawsze. Odwiedzamy oczywiście „Richtera” – gdzie zastajemy prezesów chorzowskiej „ERY”. Spotykamy Martina Büschmoehle



– twórcę komputerowej bazy danych REHADAT-POLAND. To zresztą jedyny polski akcent na Targach. Baza ta zasługuje na szersze informacje, które postaramy się przedstawić w najbliższym numerze „NS”.

Natrafiamy na kilku rodaków oglądających specjalistyczne łóżka ortopedyczne, protezy kończyn i samochody z oprządkowaniem stosownym dla różnych dysfunkcji. To nas jeszcze potrafi wprawić w zachwyt.

Dla osób niepełnosprawnych i starszych

Skoczne dźwięki regionalnej melodii sprowadzają nas do aneksu sportowego. To starsi,

upośledzeni umysłowo członkowie zespołu folklorystycznego tańczą i śpiewają regionalne kawałki. Wzbudzają dużą sympatię i aplauz. Jest za co klaskać! Rytmicznie i z wdziękiem pływają starsze panie powiewając szerokimi spódnicami, panowie w kolorowych fraczkach przytupują ochoczo. I gdyby nie pewna mimika, grymas twarzy nie odgadłbyś, że to osoby upośledzone.

Dużo w tym roku w Düsseldorfie starszych ludzi. Obserwowaliśmy z ogromną przyjemnością zajęcia gimnastyczne old boyów, aerobik pań po sześćdziesiątce. Można a przede wszystkim trzeba takowe prowadzić. Sami prowadzący je byli reklamą dla siebie. Wysportowani, wyprostowani, żwawi staruszkowie to piękny, budujący widok. Starość radosna i możliwie najbardziej sprawna, to przesłanie drugiego dnia zainteresowało nas najbardziej. Wszystkie występujące zespoły – gimnastyczne i folklorystyczne – zdawały się potwierdzać polskie porzekadło: „w starym piecu diabeł pali”.



Wystawcy pomyśleli również o osobach niepełnosprawnych ruchowo i seniorach, przedstawiając oferty przeróżnych wind wewnętrzdomowych, podnożków, opuszczanych oparć foteli itp.

Niektóre segmenty były zaaranżowane z wyjątkowym smakiem. Do tych z pewnością należał aneks norweski. W niewielkich domkach zgrupowanych w kształcie podkowy prezentowały swoje wyroby przeróżne firmy, w środku była kawiarnia i salka konferencyjna, w której odbywały się seminaria. Było to zrobione z pomysłem i z nerwem!

W pewnym momencie usłyszeliśmy świetne rytmy starego rocka. Tuż obok tańczyła para ze szkoły tańca. Chłopak na wózku był niezwykle ekspresyjny, dziewczyna aż kipiała energią. Tańczyli dobrze. Jeszcze później widzieliśmy ich w bardziej lirycznym, choć równie ekspresyjnym tangu. Ale nie byli tak dobrzy, jak ich poprzednicy z '93 roku. Ale wówczas to dziewczyna była na wózku. Myślę, że to ma kolosalne znaczenie, daje bardzo określone możliwości.

Ukryte piękno

Na ogromnych filarach z czterech stron umieszczono po cztery egzemplarze kalendarza. Absolutnie niezwykłego. Aparat fotograficzny w rękach mistrza staje się narzędziem tworzącym sztukę. Z pewnością prezentowane zdjęcia są dziełem fotograficznym. Szokuje jednak ich tematyka. To właśnie tutaj milkły głośniejsze rozmowy, rozbawione głosy zamierały a oczy otwierały się szerzej. „Tak, czy inaczej jesteśmy ludźmi” brzmi przesłanie kalendarza, którego promocja odbywała się na Targach i właśnie w taki sposób. Każdy oglądał w skupieniu, wielu z wilgotnymi oczyma. Kilku - tak jak my - wracało, aby jeszcze raz



spojrzeć. Powyginane, chrome ciała bez kończyn splecione w miłosnym uścisku z tryskającymi zdrowiem, jędrnymi ciałami, fotografowane zresztą bardzo subtelnie budziły jednakże bardzo różne reakcje. Zachodnie społeczeństwa są bardziej wyedukowane na niepełnosprawność a i tak kalendarz robił na oglądających duże wrażenie. Niezwykle piękną, wręcz symboliczną fotografią i ze wszech miar artystyczną był obraz beznogiej matki, próbującej ustać na protezach i kulach, do której przytula się gorąco jej dzieciak, z ogromną miłością na rozanielonej buzi. Prawdziwa miłość nigdy nie jest ułomna, syn pomoże matce stać na ziemi teraz i w przyszłości. Piękno, moc uczucia i subtelny liryzm emanowały z tych fotografii. Nie potrafię jednak zająć jednoznacznego stanowiska. Nie wiem, czy chciałabym, aby ten kalendarz

był szeroko dostępny. Czy pokazując, wręcz obnażając tak głęboko cudze kalectwo nie epatujemy się nim z nadto? Obawiam się również, by tak ukazywane nie spowodowało kompletnej znieczulicy - co stać się może ale przecież nie musi.

Iwona KUCHARSKA

Międzynarodowe Targi REHA w Düsseldorfie to także szereg imprez typu informacyjnego, gdzie można uzyskać porady, wymienić poglądy, wysłuchać referatów, wziąć udział w dyskusji. Te imprezy zapewniają Targom największy sukces. Klasycznym już przeświadczeniem tego typu jest REHA-FORUM. W jego trakcie eksperci z dziedziny polityki, medycyny, ze związków osób niepełnosprawnych wygłaszali referaty i udzielali informacji w zakresie problematyki, z jaką konfrontowani są niepełnosprawni w życiu codziennym. Uczestnicy Forum, zwiędzający zostali zaproszeni do wymiany poglądów, dyskusji, a nie tylko do biernego słuchania.

Najistotniejsze tematy poruszone w tym roku:

- Środki pomocy codziennego użytku
- Prezentacja nowego wydania przewodnika turystycznego po campingach przystosowanych dla niepełnosprawnych. Przedstawione zostały campingi, które uprzednio zostały sprawdzone, nadające się do przyjmowania osób niepełnosprawnych. Szczególną uwagę zwrócono na urządzenia sanitarne.

„REHA-FORUM”

- „Zakłady samopomocy - czy nowy środek w dziedzinie rehabilitacji czy tylko uzupełnienie już istniejących?”

Prezentowano projekt modelowy Zakładu Kształcenia Zawodowego Heinrich-Haus w Neuwed. Następnie niepełnosprawni, którzy dzięki temu projektowi uniknęli bezrobocia, podzielili się swoimi doświadczeniami.

- „Mieszkanie bez barier”

- „Normalność za wszelką cenę?”

Jaka dawka terapii jest niezbędna człowiekowi? Czy zawsze ma sens stosowanie terapii w stosunku do dzieci niepełnosprawnych, z celem doprowadzenia ich do „normalności”? Czy w niektórych wypadkach nie byłoby sensowniej skoncentrować się na optymalizacji zdolności posiadanych przez nich? Dyskusja.

- „Konsekwencje wypływające z zakazu nierównoprawnego traktowania osób niepełnosprawnych”

W związku z szeregiem akcji związków osób niepełnosprawnych w 1994 umieszczono w art. 3 ust. 3 konstytucji zapis mówiący o zakazie nierównoprawnego traktowania osób niepełnosprawnych. Omówiono ten zapis w aspekcie prawnym i politycznym. Prócz tego przedstawiono projekt zapisu mówiącego o równouprawnieniu osób niepełnosprawnych.



WYNALAZCZOŚĆ MŁODYCH ADRESOWANA DO NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Od 30. lat niemiecka młodzież prowadzi badania będąc na tropie wynalazków. W pojedynkę, we dwoje lub w trójkę prowadzą w ramach współzawodnictwa „Jugend forscht” („Młodzież prowadzi badania”) rok po roku obserwację zwierząt, hodują rośliny, prowadzą badania wody, zajmują się utylizacją tworzyw sztucznych, obliczają skomplikowane wzory, opracowują programy komputerowe i wiele innych. Ponieważ są zawsze wśród nich tacy, którzy swoimi wynalazkami chcieliby ułatwić życie ludziom starszym i niepełnosprawnym, Targi w Düsseldorfie wspierają te wysiłki fundując nagrodę specjalną dla prac wykonanych w ramach współzawodnictwa „Młodzież prowadzi badania”. Prócz nagrody pieniężnej młodzi twórcy mieli możliwość zaprezentowania swoich prototypów na Targach REHA, na specjalnym pokazie w hali 11.

Prezentowane w ramach współzawodnictwa rozwiązania świadczą o wielkiej pomysłowości, umiejętnościach i odpowiedzialności tych młodych ludzi wobec własnego środowiska. Nie jest zatem sprawą przypadku, że ostatnimi czasy można zauważyć, iż głównym punktem zainteresowań młodych twórców coraz częściej są problemy ludzi niepełnosprawnych.

W 1994 pierwsze miejsce w dziedzinie techniki oraz nagrodę specjalną Kanclerza Niemiec zdobył „KUSS – system komunikacji i sterowania dla tetraplegików”. W roku bieżącym miejsce to zdobyła „Akustyczna mysz – mysz słuchająca”.



Jeszcze wózek czy już rower?

Oba rozwiązania to tylko dwa z ośmiu, które w szczególności są przydatne dla osób chorych, niepełnosprawnych, wymagających pielęgnacji. I tak zwiedzający REHĘ '95 mieli możliwość zobaczenia na monitorze, w postaci symulacji komputerowej windy dla niepełnosprawnych nad balkonem mieszkania. Windę tę wymyślili trzej 17-letni uczniowie z Sachsen-Anhalt: Jörg i Thomas Wiesener oraz Andreas Weber. Dominik Samson z Oelde w Północnej Nadrenii-Wesfalii prezentuje urządzenie do przewracania kartek przeznaczone dla osób fizycznie niepełnosprawnych i przykuty do łóżka. Pomocą dla diabetyków jest opracowany przez Patricka Gholan program komputerowy, prosty w obsłudze,

przy pomocy którego osoby chore na cukrzycę mogą planować posiłki.

Cztery z wyróżnionych prac przedstawiają komputer jako środek pomocy dla osób niepełnosprawnych. Elke Marx i Chritsitan Lütke-Uhlenbrock z Bremy wpadli na pomysł połączenia czytnika Braille'a z komputerową myszą. Litera, którą wskazuje kursor, wskazywana jest w piśmie Braille'a. Braille'owska mysz może za wyjątkiem grafiki wskazywać wszystkie treści znajdujące się na ekranie monitora. Za pośrednictwem dodatkowego oprogramowania mysz może



Pokaz artystyczny na ekspozycji norweskiej

współpracować z każdym PC. Również z myślą o niewidomych 16-letni Simon Schrödle przerobił przy użyciu prostych środków dalekopis na drukarkę Braille'a.

Również osoby o ograniczonych możliwościach poruszania się, jak np. tetraplegicy, odnoszą korzyści z całej gamy wynalazków nagrodzonych twórców. Ingo Böms z Hameln zaprojektował mechanizmy sterownicze uruchamiane minimalnym ruchem dłoni lub policzków /nadymanie policzków lub sterowanie językiem/. Swój wynalazek nazwał „KUSS”.

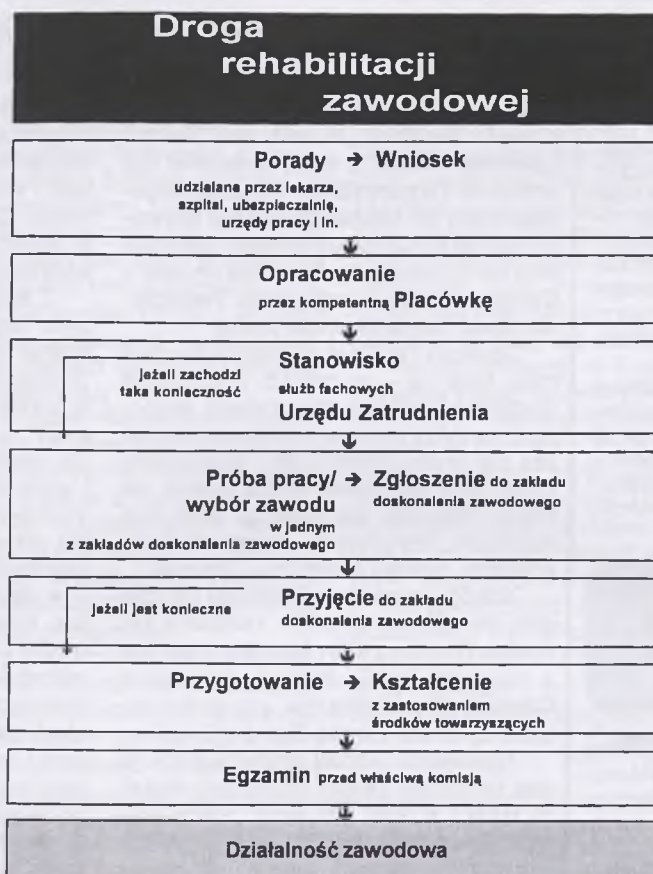
Alternatywne rozwiązanie nosi nazwę „OePS” i zostało zaprezentowane w 1995 przez dwóch Berlińczyków, Aleksandra Kordeckiego i Davida Siegel. Wystarczy mrugnięcie powieką, aby wprawić w ruch wózek inwalidzki lub uruchomić drukarkę, która wydrukuje dany tekst. Za pośrednictwem elektrod przytwierdzonych plastrem do oka komputer dokonuje pomiaru najmniejszych nawet napięć oka, nawet takich, które powodowane są skierowaniem wzroku w inną stronę. Nawet mrugnięcie jest rejestrowane.

Nagrodzona w tym roku akustyczna mysz jest dziełem Hansa Henninga Gerharda. Przetwarza ona dźwięki, które słyszy, na odpowiednie polecenia, przy pomocy których można sterować większością współczesnych programów komputerowych. Użytkownik pracuje z tym urządzeniem tak jak z normalną myszą. Za pomocą dźwięku można również włączyć lub wyłączyć komputer. Frekwencję dźwięków każdy może ustalić indywidualnie i wprowadzić do pamięci komputera.

Czy chcielibyście uzyskać wyczerpujące i kompetentne informacje odnośnie kwalifikacji, umiejętności i mocnych stron osób starających się o zatrudnienie? – Czy jako przedsiębiorca posiadający poczucie odpowiedzialności w zakresie polityki socjalnej chciałby Pan dać szansę niepełnosprawnym posiadającym nowoczesne wykształcenie z możliwością zatrudnienia w różnych działach?

– Jest Pan/i/ pracownikiem zakładu rehabilitacyjnego i poszukuje Pan/i/ możliwości wykwalifikowania osób niepełnosprawnych? – Poszukuje Pan/i/ organizacji udzielających szeroko pojętych porad osobom niepełnosprawnym, wskazujących drogi i perspektywy, przedstawiających elastyczne i różnicowane oferty? – Poszukuje Pan/i/ organizacji udzielających szczególnego rodzaju pomocy, natomiast po pomyślnym zakończeniu przez osoby niepełnosprawne szkolenia pomagają przy poszukiwaniu odpowiedniego miejsca pracy?

– Czy ze względu na przebytą chorobę, wypadek lub inną przeszkodę jest Pan/i/ zmuszo-



rzeczywistych potrzeb zakładów pracy oraz do rozwoju technologicznego i organizacyjnego w poszczególnych grupach zawodowych. Dlatego też stałymi punktami zdobywania kwalifikacji zawodowych są współczesna technika przetwarzania danych, technologia mikroprocesorowa, zastosowanie maszyn sterowanych komputerowo, urządzenia i przyrządy. Zorientowane na uczestników kursów metody nauczania są dla wielu z nich bardzo pomocne, zwłaszcza dla tych, dla których sytuacja związana z nauką jest czymś nowym. Kształcenie kompleksowe, zorientowane na późniejszą umiejętność działania osoby zdobywającej kwalifikację, zapewnia rozległe kwalifikacje. Przełamana została tradycyjna rola uczeń – nauczyciel i wprowadzono samodzielne działanie, którego słuchacze się uczą. Poprzez praktyki we wszystkich zawodach niepełnosprawni zdobywają dodatkowe wiadomości i umiejętności w odniesieniu do przyszłego miejsca pracy.

KOMPLEKSOWE KSZTAŁCENIE – NOWE KWALIFIKACJE – ZATRUDNIENIE

ny/a/ do rezygnacji z zawodu/ Czy w związku z tym potrzebuje Pan/i/ kompetentnej porady względnie chciałby/aby/ Pan/i/ wiedzieć jakiego rodzaju reorientacja zawodowa byłaby dla Pana/i/ najkorzystniejsza? Czy poszukujecie Państwo organizacji, która w szczególności sposób uwzględni Państwa potrzeby, umożliwi zdobycie szerokiej, praktycznych kwalifikacji i może udzielić pomocy w przypadku trudności?

To tylko niektóre z pytań postawione w 1. numerze „Berufliche Reha '95” – specjalnego wydawnictwa realizowanego na Targach, a poświęconego sprawom przygotowania i podjęcia pracy zawodowej przez osoby niepełnosprawne.

W dalszej części tego materiału na pytania te odpowiada **Ulrich Wittwer** – przewodniczący Wspólnoty Pracy Niemieckich Zakładów Doskonalenia Zawodowego, przedstawiając tę organizację.

27 zakładów doskonalenia zawodowego dysponujących ponad 15 000. miejsc szkoleniowych i kształcących osoby dorosłe w ponad 100. zawodach. Celem Wspólnoty Pracy jest integracja i reintegracja osób niepełnosprawnych w miejscu pracy i w zawodzie. Uwzględnia przy tym nowe poglądy i metody. Zrzeszone we Wspólnocie zakłady doskonalenia zawodowego osiągają te cele poprzez dostosowania formy i treści szkolenia kwalifikacyjnego do

Z czasem organizacja ta stała się gwarantem jakości dla zdobytych przez niepełnosprawnych nowoczesnych kwalifikacji. Współpraca w zakresie dalszego rozwoju programów nauczania, metodyki i dydaktyki gwarantuje wysoki poziom pracy. Koordynacja w zakresie oferowanych zawodów oraz wymiana doświadczeń pomiędzy poszczególnymi zakładami doskonalenia zawodowego to rzeczy oczywiste. Dzięki temu zakładom doskonalenia zawodowego łatwiej obserwować i oceniać tendencje rozwojowe rynku pracy, unikać błędów i stosować własne know-how szeroko na terenie RFN. W ten sposób stają się oni partnerami zarówno dla zakładów pracy jak i osób niepełnosprawnych oraz zakładów rehabilitacyjnych. Dotychczasowe sukcesy w zakresie integracji dowodzą akceptacji uzyskanych kwalifikacji oraz wielkiej motywacji osób, które te kwalifikacje uzyskały.

Sprawom możliwości uzyskiwania nowych kwalifikacji zawodowych przez osoby niepełnosprawne i tym samym znacznego poszerzenia możliwości ich zatrudnienia – w oparciu o niemieckie wzory i doświadczenia – poświęcimy więcej miejsca w najbliższych numerach „NS”.



Aby wystawcy mogli dotrzeć z informacją i swoimi nowościami do grona zainteresowanych, szereg firm, stowarzyszeń lub instytucji zorganizowało seminaria.

Oto tematy niektórych z nich:

- Norwegian Trade Council, Oslo, Norwegia
- „Samostanowienie o własnym życiu oraz życie o własnych siłach”. Polityka i działania rządu norweskiego. Reforma obejmująca osoby niepełnosprawne z grupy neuropsychiatrycznej.
- „Możliwość udziału w życiu społecznym”. Prezentacja nowych projektów /miasto dla wszystkich, możliwość podróżowania/.
- „Praca zamiast zasiłku”. Reintegracja osób niepełnosprawnych w życiu zawodowym.
- „Kultura i zagospodarowanie czasu wolnego osób niepełnosprawnych”. Wprowadzenie w politykę kulturalną rządu norweskiego dla osób niepełnosprawnych. Przykłady w oparciu o sport i video dla osób psychicznie niepełnosprawnych oraz oferty w zakresie muzyki. Nowotech sp. z o.o., Konstancja

SEMINARIA ORGANIZOWANE PRZEZ WYSTAWCÓW PODCZAS REHY '95

- Wszystkie stanowiska pracy wyposażone w komputer mogą być obsadzone niewidomymi względnie słabo widzącymi. Przykłady wyposażenia stanowisk pracy w odpowiednie urządzenia i oprogramowanie. Uniwersytet w Karlsruhe, Ośrodek Badania Wad Wzroku
- „Studia dla niewidomych studentów i z wadą wzroku”.
- „Międzynarodowy obóz komputerowy”. Grupa Firm Otto Bock, przemysł ortopedyczny „Modułowe siedziska”. Zastosowanie techniki modułowej przy konstrukcji siedzisk.
- Referat na temat istotnego znaczenia akceptacji przez pacjenta stosowanych wobec niego środków podczas zaopatrzenia medycznego. F. H. Papenmeier sp. z o.o. i Co. KG, Schwerte „Windows dla niewidomych oznacza perspektywy” S. Döschel Handels KG, Bremerhaven
- Referat na temat odpowiedniego dla niepełnosprawnych wyposażenia łazienek i WC. Norwegian Trade Council, Oslo, Norwegia „Technika rehabilitacyjna dla niepełnosprawnych i osób starszych”.

„SZTUKA NIE ZNA NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI”

... to hasło 2. Międzynarodowego Festiwalu Kultury „Kunst und Reha” („Sztuka i Reha”), który odbywał się w trakcie Targów REHA '95. Jego organizatorem był niemiecki oddział Stowarzyszenia EUCREA (European Association for Creativity by Disabled People – Europejskie Stowarzyszenie Twórczości Osób Niepełnosprawnych).

Centrum Festiwalu Kultury była w tym roku hala 15 – w całości wypełniona obrazami, rzeźbami, fotografiami, ekspozycja ta była i większa i znacznie ciekawsza niż przed dwoma laty. Wydzieloną część hali zajmowała spora scena, na której odbywały się występy grup muzycznych, teatralnych i kabaretowych, koncerty, pokazy taneczne i filmowe.

Wśród uczestników Festiwalu nie sposób nie wymienić takich zespołów jak Helios Theater z Köln, Mobility Junction z Nowego Jorku, formacji tanecznej Kontakt 17 z Hamburga, czy grupy muzycznej White House Band z Belgii.

Największe jednak wrażenie zrobił na nas londyński zespół muzyczno-wokalny Heart 'n Soul (gra słów: „Serce i dusza” oraz „słyszeć duszę”), który dał prawdziwy koncert radości. Zupełnie w tyle sceny trzech muzyków pełnosprawnych czuwało nad całością koncertu. Ale klimat tworzyli pozostali członkowie zespołu – wokaliści, frontmeni. Wszyscy z zespołem Downe'a, wszyscy niezwykle kontakowi, muzycy. Kilku o zdecydowanej osobowości gwiazdorów i showmenów, „Ale dali czadu!” – z uznaniem stwierdzili nasi koledzy. Całkowitą rację miał publicysta angielskiego tygodnika „The Guardian” pisząc, że „Heart 'n Soul” wystawiają „zdecydowanie najbardziej zaraźliwie radosny show w Londynie. Zespół nie omieszkali umieścić tego cytatu na swoim plakacie – i słusznie.

Po chwili przerwy rozpoczął działal-

ność zespół Echo-City. I każdy, kto chciał mógł razem z nimi wytłuc w rury i bębny swoją frustrację, agresję i zabić nieśmiałość i nieudacznictwo. Byle głośno i do rytmu. Zespół zresztą ten rytm narzuca w sposób jednoznaczny. To wspaniałe lekarstwo – radzę kiedyś spróbować!

Z wydarzeń kulturalnych towarzyszących Targom REHA '95 na uwagę z pewnością zasługuje wystawa zatytułowana „Wydobyte na światło dzienne. Sztuka w zwariowanych (przesuniętych) czasach”, w Pałacu Sztuki w Düsseldorfie. Jej organizatorem był właściciel galerii i wydawca z Zurychu – Pablo Stähli. Twórcy prezentowanych prac w większości przypadków przebywają w klinikach psychiatrycznych lub w mieście Mostar – w Hercegowinie objętej wojną domową. I tematyka – jak nietrudno się domyślić – odnosi do niedawnych przeżyć autorów prac, również w obliczu wycelowanych karabinów. Strach, zwątpienie, chęć przeżycia, ale także gniew, żądza krwi i zemsty, to uczucia, które oglądający odczytują nieomylnie ale i z wielkim poruszeniem.

Tam gdzie przesunięciom ulegają polityczne i społeczne miary sztuka wydobywa na światło dzienne wszystko to, co zostaje pokonane. Gdy dotychczasowy system wartości załamuje się powstają nowe hierarchie. Żyjąc w ekstremalnych warunkach wyzwalamy również ekstremalne uczucia i sposoby zachowań, odkrywamy w sztuce granice naszej egzystencji.

Jest to najbardziej interesująca wystawa sztuki w Niemczech w 1995 r. – twierdzili zgodnie wszyscy zwiedzający.

Opracowanie kolumn 2 – 7:

Iwona KUCHARSKA

Ryszard RZEBKO

Serwis foto: INA-PRESS



Fragment przestrzennej instalacji artystycznej na Festiwalu „Sztuka i Reha”



Heart 'n Soul z Londynu przywołali i podbili targową publiczność

Słowo powitalne Anne Breiby sekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i Energii Norwegii.

Władze norweskie traktują Targi REHA w Düsseldorfie jako wyjątkowo ważną imprezę. Wkład Norwegii w to przedsięwzięcie w 1993 roku okazał się pełnym sukcesem, w związku z czym poproszono Norwegię o zostanie w 1995 roku „krajem partnerskim”. Byliśmy dumni z tej zaszczytnej oferty i oczywiście wyraziliśmy zgodę. Zadanie to traktowaliśmy z jednej strony jako wyzwanie, natomiast z drugiej jako wielką okazję i jako kraj partnerski postanowiliśmy wiele przedsięwziąć. Ta rola daje nam szczególną okazję do przedstawienia jedynego w swoim rodzaju w Europie norweskiego systemu pomocy społecznej dla osób starszych i niepełnosprawnych, jak również do zaprezentowania produktów norweskiego przemysłu.

Rząd norweskie uważa za sprawę niezmiernie ważną, aby osobom niepełnosprawnym dostarczano techniczne środki pomocnicze, które umożliwią im na zasadach pełnego równouprawnienia uczestniczenie w życiu społecznym. Ten program rządu na rzecz osób niepełnosprawnych został opracowany pod kierownictwem siedmiu sekretarzy stanu z siedmiu ministerstw przy współudziale związków osób niepełnosprawnych. Ministerstwo Zdrowia i Spraw Społecznych sprawuje zarząd nad tym programem.

Punktem wyjściowym dla tego programu na rzecz osób niepełnosprawnych jest prawo wszystkich do uczestniczenia w życiu społecznym oraz prawo do samostanowienia o sposobie życia. W praktyce oznacza to, że norweski system pomocy społecznej jest klientem nabywającym różnego rodzaju specjalistyczne

środki wyposażenia. Spowodowało to dynamiczny rozwój przemysłu produkującego techniczne środki pomocy dla osób niepełnosprawnych. Współpraca niepełnosprawnych, władz i gospodarki w zakresie polepszenia szaty zewnętrznej i funkcjonalności będących już na rynku technicznym środków pomocniczych doprowadziła do trzykrotnego wzrostu sprzedaży norweskiego sprzętu na wewnętrznym rynku w ciągu ostatnich pięciu lat. Ten wzrost stymulowany jest znacznie wzrastającym eksportem technicznych środków pomocy dla osób niepełnosprawnych.

Wkład Norwegii w Targi REHA '95 to efekt współpracy pomiędzy przemysłem, związkami osób niepełnosprawnych, władzami i Norweską Radą ds. Gospodarki Zagranicznej. Norweska koncepcja kraju partnerskiego to prócz stoiska na Targach również seminaria i różnicowany program kulturalny. Zwiedzających REHĘ '95 serdecznie zapraszamy do naszego stoiska po dalsze informacje, względnie też informacje te można uzyskać w Norweskiej Radzie ds. Gospodarki Zagranicznej w Oslo /tel. + 47 22926300/.

Na zakończenie chcielibyśmy życzyć zwiedzającym, organizatorom, wystawcom, władzom, terapeutom, organizacjom udanych i obfitujących w informacje targów. Oby Targi te wzbogaciły nas o wiedzę i lepsze zrozumienie potrzeb osób niepełnosprawnych!

*Przedruk z gazety targowej REHA '95
Tłumaczenie Edward Czechowski*



KONGRES „REHABILITACJA POPRZECZ SPORT”

I. Międzynarodowy Kongres Niemieckiego Związku Sportowego Osób Niepełnosprawnych w Düsseldorfie

I. Międzynarodowy Kongres Niemieckiego Związku Sportowego Osób Niepełnosprawnych zatytułowany „Rehabilitacja poprzez sport” odbył się w Centrum Kongresowym Targów w Düsseldorfie. Cztery główne tematy to również podstawowe grupy schorzeń i dysfunkcji. A zatem były to: osoby dotknięte wielokrotnym inwalidztwem, nałóg, osteoporoza i udar mózgu.

Tematy te zostały wprowadzone trzema referatami ogólnymi, a następnie uzupełnione krótkimi referatami dodatkowymi, dyskusją, rozmowami w grupach i demonstracją praktyczną. Dalsze referaty wprowadzające przedstawiały takie tematy jak psychiczne choroby, immunologia, niewidomi i osoby z zaburzeniami wzroku, organizacja i podstawy prawne sportu rehabilitacyjnego.

Kongres miał w sposób naukowy dokonać oceny sytuacji w międzynarodowej wymianie doświadczeń oraz rozwoju w dziedzinie sportu rehabilitacyjnego. Oferował on również atrakcyjne możliwości dokształcania nie tylko dla osób działających w sporcie dla niepełnosprawnych, jak terapeuci i instruktorzy sportowi, lecz również dla lekarzy, w ramach zdobywania kwalifikacji w dziedzinie medycyny sportowej.

Impreza ta zaadresowana była również do placówek rehabilitacyjnych, którym zostanie przedstawiona oferta w zakresie terapii.

Mile widziane były również osoby bezpośrednio zainteresowane poruszoną tematyką, chociaż ten Kongres nie był bezpośrednio adresowany do osób niepełnosprawnych.

Wypowiedź Helmuta Kohla, Kanclerza Federalnego RFN

„MIEJSCE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH JEST WŚRÓD NAS”

Serdecznie witam wszystkich uczestników I Międzynarodowego Kongresu „Rehabilitacja poprzez sport”. Z przyjemnością objąłem protektorat nad tym Kongresem, gdyż integracja osób niepełnosprawnych w naszym społeczeństwie leży mi szczególnie na sercu.

Miejsce osób niepełnosprawnych jest wśród nas. Do zagwarantowania i osiągnięcia tego szczególnie nadaje się sport. Przy prawie wszystkich rodzajach niepełnosprawności sportu nie można już w dniu dzisiejszym wyeliminować jako środka fizjoterapii z rehabilitacji medycznej. Ma on również coraz większe znaczenie dla niepełnosprawnych jako wypełnienie czasu wolnego, podnoszenie sprawności fizycznej, wzmacnianie wiary we własne siły i samoświadomości.

Jak fantastyczne wyniki mogą osiągać niepełnosprawni sportowcy mogliśmy w ubiegłym roku zobaczyć na przykładzie Olimpiady Osób Niepełnosprawnych w Lillehammer i Mistrzostw Świata w Lekkiej Atletyce w Berlinie. Jestem przekonany, że sport wyczynowy osób niepełnosprawnych wywrze istotne znaczenie na rozwój sportu masowego wśród niepełnosprawnych.

Nie nastąpi to jednak samo z siebie. Jest to wyzwanie pod adresem naszych stowarzyszeń i związków. Muszą one w jeszcze szerszym stopniu otworzyć swoje podwoje dla aktywnych osób niepełnosprawnych. Należy dążyć do dalszej integracji sportu osób pełnosprawnych i niepełnosprawnych. W wielu dziedzinach sportu istnieje możliwość wspólnych działań. Do tego należy jeszcze dodać pozytywne doświadczenia wspólnego przebywania i życia towarzyskiego w ramach związku.

Niemieckiemu Związkowi Sportowemu Osób Niepełnosprawnych dziękuję za zaangażowanie, z jakim podchodzi do swojego szerokiego zakresu zadań oraz do ich realizacji. Przykładem tego jest ten właśnie Międzynarodowy Kongres, po raz pierwszy przez niego zrealizowany. Wyrażam również podziękowanie organizatorom Targów w Düsseldorfie, którzy w ramach VIII Międzynarodowych Targów REHA zainspirowali i umożliwili tę wymianę myśli i dalszego doskonalenia się.

Uczestnikom kongresu życzę ciekawych referatów, interesujących dyskusji i owocnych rozmów.

*Przedruk z katalogu Targów REHA '95
Tłumaczenie Edward Czechowski*



Poniżej przedstawiamy trzecią i ostateczną wersję porozumienia, które – jak informowaliśmy w poprzednim numerze „NS” – zostało podpisane 13 października br. przez prezesa Zarządu PFRON, Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych i przedstawicieli sygnatariuszy III Forum ZPCh.

WNIOSEK POSTULAT	PROPONOWANY TERMIN REALIZACJI
1. Rozpatrzenie przez PFRON wszystkich wniosków o pożyczki, dotacje i umorzenia złożonych przez zpch do 31 maja 1995 r.	15.12.1995 r.
2. Przyjęcie przez Zarząd PFRON zasady rozpatrywania wniosków zpch złożonych po 01.10.1995 r. w terminie do 90 dni od daty ich złożenia	31.07.1995 r.
3. Rozwiązanie przez PFRON problemu udzielania pomocy finansowej zakładom pracy chronionej, które uzyskały negatywną opinię bankową	w trakcie realizacji
4. Powołanie w strukturze PFRON stanowiska pełnomocnika ds. zpch z docelowym umocowaniem w randze członka Zarządu PFRON z chwilą wejścia w życie nowelizacji ustawy z dnia 09.05.1991r.	w trakcie realizacji
5. Powołanie przez PFRON Centrum Gospodarczego zpch po skonsultowaniu zasad jego funkcjonowania z sygnatariuszami Forum i po uzyskaniu ich pozytywnej opinii	1.01.1996 r.
6. Rekompensata ze środków PFRON strat zpch poniesionych w wyniku oddłużania zakładów państwowych	w trakcie realizacji
7. Zmiana zasad refundacji tworzenia nowych miejsc pracy	zmienione
8. Nowelizacja rozporządzenia w sprawie Zakładowego FRON w konsultacji z organizacjami związkowymi i pracodawców	30.11.1995 r.
9. Opracowanie i przyjęcie zasady jawności polityki finansowej PFRON	1.01.1996 r.
10. Opracowanie perspektywicznego modelu zatrudnienia i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych przy udziale organizacji środowiskowych	31.12.1996 r.
11. Organizowanie przez podmiot na zlecenie PFRON (np. Centrum Gospodarcze ZPCh) we współpracy z organizacjami zrzeszającymi zpch sieci Branżowych Ośrodków Handlu i Promocji	sukcesywnie do 31.12.1996 r.
12. Organizacje działające na rzecz zpch przygotowują perspektywiczny program zatrudnienia osób niepełnosprawnych z uwzględnieniem populacji bezrobotnych w tej grupie w ujęciu perspektywicznym, założeń dotyczących tworzenia miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych w zpch i na wolnym rynku wraz z planem wydatków niezbędnych na zrealizowanie programu. Program ten zostanie przedstawiony Pełnomocnikowi ds. Osób Niepełnosprawnych	30.06.1996 r.
13. Przyjęcie zasady obligatoryjnego konsultowania z organizacjami związkowymi i pracodawców rozwiązań w zakresie zadań, kryteriów i programów dotyczących zakładów pracy chronionej np. zasady udzielania pożyczek i kredytów, programów celowych, zasady refundacji kosztów tworzenia nowych miejsc pracy i innych żywotnych problemów związanych ze środowiskiem osób niepełnosprawnych aktywnych zawodowo	na bieżąco
14. Opracowanie i wdrożenie przez Zarząd PFRON zasad pomocy dla zpch znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej (dotacje, umorzenia kredytów, finansowanie programów naprawczych i restrukturyzacyjnych, refundacja konsekwencji rządowych programów oddłużeniowych)	w trakcie realizacji
15. Uzgodnienie z organizacjami związkowymi i pracodawców działającymi na rzecz zpch zakresu zadań celowych realizowanych przez te organizacje na rzecz osób niepełnosprawnych zatrudnionych w tych zakładach. Sprawy finansowania tych zadań będą uzgadniane w indywidualnych umowach	na bieżąco
16. Dofinansowanie odsetek od kredytów preferencyjnych (obrotowych i inwestycyjnych) zaciąganych przez zpch	na bieżąco
17. Wspomaganie finansowe środkami Funduszu rozwoju i modernizacji bazy rehabilitacyjno-wypoczynkowej zpch. Organizacje pozarządowe przygotowują propozycje programów w tym zakresie	na bieżąco
18. Opracowanie i wdrożenie systemu ubezpieczenia pożyczek dla zpch i osób niepełnosprawnych prowadzących działalność gospodarczą	I kwartał 1996 r.
19. Podjęcie inicjatywy celem powołania własnego banku dla obsługi PFRON (lub pakiet kontrolny)	1996 r.

Szanowni Czytelnicy

Przetrwaliśmy wspólnie kolejny rok. Czy był to rok dobry? Było dobrze, aczkolwiek nie beznadziejnie – tak można łagodnie strawestować stare porzekadło. Na analizę wydarzeń gospodarczych i społecznych, wydarzeń bezpośrednio dotyczących zakładów pracy chronionej przyjdzie jednak czas i mogę ją Państwu zagwarantować. Pracuje nad nią nasz zespół redakcyjny i zaiste będzie to interesująca lektura.

Tymczasem jednak przyszedł czas by zadać – już tradycyjne – pytanie: czy „Nasze Sprawy” są potrzebne pracodawcom osób niepełnosprawnych i całemu środowisku inwalidów, czy może nie są konieczne i spokojnie mogą odejść do lamusa historii? Odpowiedź na to pytanie należy do Państwa.

Jestem zdecydowanie daleki od samozadowolenia będąc wydawcą i redaktorem tego periodyku. Mam pełną świadomość faktu, że mógłby on być i lepszy, szerzej penetrować nasze środowisko i jego potrzeby. Tak jednak krawiec kraje, jak mu materiału staje...

Szanowni Państwo

Jest jednak zjawiskiem z pogranicza cudu wydawniczego, że „Nasze Sprawy” utrzymują się – już wkrótce będzie 6 lat – na pirackim krajowym rynku wydawniczym. Uzyskane na ten cel dofinansowanie z PFRON jest tyleż epizodyczne co chimeryczne, okupione jest zaś ogromnym trudem logistycznym. Przez kilka lat nie było go wcale, w 1995 roku dofinansowanie sięgnęło maksimum 40% całości kosztów wydawniczych. Przepraszam, ma sięgnąć. Uczciwie trzeba Funduszowi podziękować i za to, aczkolwiek „ludzki” koszt przedsięwzięć z tym związanych stawia pod znakiem zapytania wszelkie próby sięgania po nie w przyszłości. Trzeba by było stworzyć etat wysoko wykwalifikowanego specjalisty ds. kontaktów z PFRON, który niczym innym by się nie zajmował. Miałby pełne ręce roboty, a dofinansowanie przeznaczone na wydawanie pisma byłoby znacznie uszczuplone o jego wynagrodzenie. Może tak trzeba...

Sprawy te znają Państwo doskonale jako aktualni, czy potencjalni tzw. beneficjenci PFRON.

Najistotniejsze koszty redakcji, wydawania i kolportażu „NS” ponoszą zakłady pracy chronionej i logicznym jest, że do Państwa należeć będzie decydujący głos o przetrwaniu i rozwoju tego wydawnictwa, bądź jego upadku.

Obiecacie mogą jedno: „Nasze Sprawy” w 1996 roku nie będą gorsze niż w roku bieżącym, a przy ewentualnym pozyskaniu środków finansowych z PFRON i posiadając w zespole redakcyjnym znakomych fachowców mogą być tylko lepsze i większe objętościowo.

„Nasze Sprawy” pozostaną pismem niezależnym, nadal będą w nim przed-

stawiane wydarzenia, opcje i ich interpretacje niekoniecznie zgodne z punktem widzenia decydentów. Mamy szereg innych planów – m. in. zmianę szaty graficznej „NS” – których realizacja zależeć będzie głównie od Państwa.

Przyszedł czas na prawdziwą ocenę naszej działalności na niwie informacyjnej i publicystycznej – uczynicie to Państwo składając, bądź nie, załączone druczki zamówienia prenumeraty „NS” na 1996 rok. Z przyczyn organizacyjnych proponujemy, by zamówienie opiewało na okres całego roku, natomiast opłata może być wniesiona z góry za cały ten okres, bądź za okres półroczny. Wszystkim zainteresowanym wystawiamy faktury (konieczny NIP na zamówienie), bądź rachunki.

Mimo, iż prenumerata będzie kosztowała więcej niż w roku ubiegłym, jej koszt jednak maleje – pozostając znacznie poniżej inflacji. Zależy nam bowiem na pozyskaniu jak najszerszego kręgu prenumeratorów, to zaś powinno zrekompensować ponoszone koszty.

Podstawowy „pakiet prenumeracyjny” dla zakładów pracy chronionej, WOZIRON, innych jednostek i podmiotów gospodarczych wynosi w dalszym ciągu 3 egzemplarze każdego numeru (tzn. 36 egzemplarzy na przestrzeni całego roku). To ilość minimalna. Zamówienie poniżej 3. egzemplarzy może zostać zrealizowane, nie zmienią jednak ceny prenumeraty, która wynosić bę-

dzie 160 zł w okresie całego 1996 roku, a po 80 zł – za pierwsze i drugie półroczne tegoż roku.

Namawiamy do zamawiania większej liczby egzemplarzy, mamy bowiem niepokojące sygnały, że „Nasze Sprawy” docierają i są czytane głównie przez ścisłą kadrę kierowniczą spółdzielni i innych zakładów pracy chronionej. Natomiast np. służby rehabilitacyjne, które mogłyby w nich znaleźć wiele interesujących dla siebie informacji i porad, bardzo często nie mają do nich dostępu.

Cena prenumeraty rocznej większej liczby egzemplarzy w 1995 roku wynosi:

- 4 egz., tj. 48 egz. w roku – 180 zł
- 5 egz., tj. 60 egz. w roku – 195 zł
- 6 egz., tj. 72 egz. w roku – 210 zł
- 7 egz., tj. 84 egz. w roku – 220 zł
- 8 egz., tj. 96 egz. w roku – 230 zł
- 9 egz., tj. 108 egz. w roku – 235 zł
- 10 egz., tj. 120 egz. w roku – 240 zł

Została zatem skalkulowana w ten sposób, że wraz z ilościowym wzrostem zamówienia zdecydowanie maleje cena jednostkowa numeru. Przy zamówieniu powyżej 10 egz. upusty cenowe będą jeszcze większe.

Istnieje ponadto możliwość indywidualnej prenumeraty całorocznej (organizacjom osób niepełnosprawnych nie prowadzącym działalności gospodarczej przesyłamy odrębną ofertę), prosimy o składanie zamówień na adres Redakcji.

Ryszard RZEBKO

ZAPROSZONO NAS

- ★ Rada i Zarząd SI „ELREMET” w Białej Podlaskiej na uroczyste **spotkanie jubileuszowe z okazji 30-lecia Spółdzielni** w dniu 27 października br.
- ★ Rzecznik prasowy PFRON na **konferencję prasową prezesa K. Świątkowskiego** (3.11.br.) z tematem: podsumowanie pierwszego etapu programu samochodowego Funduszu.
- ★ Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych w Krakowie na **wystawę rysunków Wiesława Czerwa** w Galerii Sztuki, ul. Kanonicza 1 w Krakowie, w dniach 6-18 listopada br.
- ★ Górnośląska Agencja Przekształceń Przedsiębiorstw w Katowicach na **międzynarodową konferencję „Integracja w pedagogice specjalnej – teoria i praktyka w międzynarodowym porównaniu.”** Termin: 13-19 listopada br. w salach konferencyjnych Międzynarodowych Targów Katowickich.
- ★ Krakowska Rada Niepełnosprawnych na **wystawę prac po plenerze w Zakliczynie** w krakowskiej Galerii Sztuki, Kanonicza 1, 20 listopada br. o godz. 17.00.
- ★ Rada Nadzorcza i Zarząd SI „Wisła” w Krakowie na **uroczyste spotkanie z zalogą z okazji 45-lecia zakładu**, 24 listopada br.
- ★ OSiR „Start” w Katowicach na **Mistrzostwa Polski Niewidomych w Goal-ball**, 24-25.11. br. w Hali Sportowej AWF w Katowicach.
- ★ „Wielspin” w Poznaniu na **koncert galowy w wykonaniu zespołów instrumentalno-wokalnych inwalidów upośledzonych umysłowo**, którzy biorą udział w II Ogólnopolskim Przeglądzie w dniach 27.11 – 10.12. br. Koncert odbędzie się w auli UAM w Poznaniu 3 grudnia br., a wystąpią najlepsze zespoły z Polski, Niemiec i Słowacji.
- ★ Fundacja im. św. St. Kostki z Katowic na **imprezę mikołajkową „Słodkie Serce Śląska”**, w której ma wziąć udział do 10 tys. dzieci niepełnosprawnych. Odbędzie się ona w hali sportowej MOSiR w Zabrze, 6 grudnia br.
- ★ Polskie Towarzystwo Rehabilitacji na **zebranie naukowe poświęcone likwidacji barier architektonicznych**, które odbędzie się 7 grudnia br., w Górnośląskim Centrum Rehabilitacji „Repty” w Tarnowskich Górach.

PETYCJA OPZZ W SPRAWIE VAT

Przewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych – pani Ewa Spychalska wystosowała do ministra finansów pismo z wnioskiem o utrzymanie ulgi VAT-owskiej dla zakładów pracy chronionej.

W sprawie tej stanowisko zajęło również Prezydium OPZZ, 24 października br.

Dokumenty te przedstawiamy poniżej.

Warszawa, 19.10.1995 r.

Podobnie, jak to miało miejsce w 1994 r. organizacje inwalidów, w tym Federacja Związków Zawodowych Pracowników Spółdzielczości Inwalidów, zwróciły się do OPZZ z prośbą o ponowne włączenie się w sprawy związane z ulgami w podatku od towarów i usług dla zakładów pracy chronionej. Jak wiadomo bowiem, przy osobistym zaangażowaniu się Pana Ministra opracowane zostało w 1994 r. a następnie opublikowane zarządzenie Ministra Finansów z dnia 28.12.1994 r. w sprawie zaniechania podatku od towarów i usług od zakładów pracy chronionej /M.P. Nr 2, poz. 27/. Zarządzenie to jednak, istotne dla egzystencji zakładów pracy chronionej ma obowiązywać tylko do dnia 31 grudnia 1995 r. Godne podkreślenia jest, że dzięki podjętej w 1994 r. decyzji przez Ministra Finansów zostało uratowanych około 80 tys. inwalidów zatrudnionych w zakładach pracy chronionej, a w ten sposób zapewniono minimalne warunki życiowe dla około 300 tys. członków ich rodzin, za co wyrażam podziękowanie.

Na uwagę zasługuje również, że analiza przeprowadzona przez Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych wykazuje, iż w przypadku nie udzielenia na następne lata ulgi na dotychczasowych zasadach, około 60% spółdzielni inwalidów i spółdzielni niewidomych straci możliwość dalszego działania, co oznaczałoby utratę miejsc pracy dla około 50 tys. osób niepełnosprawnych, nie licząc osób pełnosprawnych przydzielonych do obsługi tych spółdzielni.

Pragnę również zauważyć, że o zaniechaniu ulg nie powinny przesądzać ukazujące się publikacje prasowe o przestępstwach gospodarczych związanych ze stosowaniem przepisów /w tym ulg/ w podatku od towarów i usług. Przepisy te bowiem mające charakter merytoryczny stwarzają obowiązki i uprawnienia dla podatników i trudno je nazwać kryminogennymi. Nie tworzą one – bo tworzyć nie mogą – zasad prewencji przed nadużyciami. Od tego bowiem są przepisy o charakterze karnym i odpowiednie organy.

Biorąc powyższe pod uwagę oraz odpowiednie uwarunkowania społeczne uprzejmie proszę Pana Mini-

PROJEKT USTAWY NA FORUM KSPRM

8 listopada br. Komitet Społeczno-Polityczny Rady Ministrów zajmował się nową wersją ustawy dla osób niepełnosprawnych. Zawierać będzie ona m.in. zapisy o możliwości finansowania przez PFRON rehabilitacji dzieci i młodzieży do lat 15, kultury, wypoczynku, rekreacji i sportu osób niepełnosprawnych oraz zakładów aktywizacji zawodowej. Te ostatnie mają być powołane jako element rehabilitacji zawodowej, stanowić zaś będą ogniwo pośrednie między normalnym zatrudnieniem (np. w zakładach pracy chronionej), a uczestnictwem w zajęciach w warsztatach terapii zajęciowej.

Zdaniem ministra Adama Gwary projekt nowej ustawy trafi pod obrady Sejmu jeszcze w tym roku.

Powtarzający się co roku, w okresie ostatniego kwartału, problem braku rozstrzygnięć w zakresie ulg podatkowych dla zakładów pracy zatrudniających osoby niepełnosprawne, powodujące ostre napięcia w tych zakładach, przybiera charakter skandalu.

Krytycznie oceniane przez resort finansów zasady zaniechania poboru podatku od towarów i usług od zakładów pracy chronionej nie mogą stanowić podstawy do pozbawienia tych zakładów ulg podatkowych stwarzającego zagrożenie ich upadłością.

Zagrożenie upadłością zakładów pracy chronionej pozbawiłoby zatrudnienia kilkudziesięciotysięczną rzeszę osób niepełnosprawnych, którzy wymagają szczególnej opieki i pomocy państwa.

Prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych w pełni podziela zasadność zaniepokojenia w zakładach pracy chronionej brakiem stabilności rozwiązań podatkowych gwarantujących tym zakładom wyrównanie szans w warunkach gospodarki rynkowej.

W sytuacji gdy resort finansów nie jest w stanie wprowadzić rozwiązań eliminujących możliwość nadużyć na skutek stosowania zaniechania poboru podatku od towarów i usług dla zakładów pracy chronionej ewentualnie innych rozwiązań, zwolnień po-

WAR

datkowych gwarantujących tym zakładom stabilne warunki działalności gospodarczej – Prezydium OPZZ oczekuje od Ministra Finansów niezwłocznego przedłużenia zarządzenia w sprawie zaniechania poboru podatku od towarów i usług od zakładów pracy chronionej na lata następne.

Łączę wyrazy szacunku
Ewa Spychalska

Stanowisko Prezydium OPZZ
z dnia 24 października 1995 r.
w sprawie zwolnienia zakładów
pracy chronionej
z podatku od towarów i usług

Prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych obradujące w dniu 24 października 1995 r. z olbrzymim zaniepokojeniem przyjęło informacje o braku decyzji Ministra Finansów w sprawie ulg podatkowych dla zakładów pracy chronionej po 1 stycznia 1996 roku.

Prezydium OPZZ uważa, że system ulg podatkowych dla zakładów zatrudniających osoby niepełnosprawne, nie może być uzależniony od dobrej woli pracowników resortu finansów i oczekuje, że Minister Finansów podejmie szybkie działania w celu ustawowego uregulowania tej kwestii, żeby wyeliminować coroczne batalie o zwolnienia podatkowe dla tej środowiska.

Prezydium OPZZ

INFORMACJA O ZAKOŃCZENIU PIERWSZEGO ETAPU PROGRAMU SAMOCHODOWEGO PFRON

W Polsce osoby niepełnosprawne ruchowo, szczególnie na wózkach inwalidzkich skazane są na życie w czterech ścianach swojego mieszkania. To właśnie dlatego Polska wydaje się być krajem ludzi sprawnych. Tylko nielicznym inwalidom udaje się pokonać barierę zbyt wąskiej windy, wysokich progów czy schodów pozbawionych podjazdów. Jeśli nawet już wydostaną się na ulicę nie są w stanie pokonać zbyt wysokich krawężników, ani wsiąść do nieprzystosowanego autobusu, tramwaju czy pociągu. To uniemożliwia im podjęcie pracy, dojazd do lekarza, normalne życie. Niejednokrotnie wyjściem z tej sytuacji jest posiadanie własnego auta lub silnikowego wózka inwalidzkiego.

Do tej pory przydziałem samochodów dla osób niepełnosprawnych zajmował się resort zdrowia. Niestety, ze względu na trudności budżetowe, kilka lat temu ministerstwo zdrowia zawiesiło tę formę pomocy osobom niepełnosprawnym. Tym samym inwalidzi zostali pozbawieni możliwości zakupu auta. Dlatego Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (zgodnie z ustawą z 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych) podjął decyzje o uruchomieniu „programu samochodowego”.

Zgodnie z programem, wszystkie osoby niepełnosprawne, których schorzenie uzasadnia potrzebę korzystania z samochodu, mogą ubiegać się w Funduszu o nieoprocentowaną pożyczkę na kupno samochodu osobowego, silnikowego wózka inwalidzkiego lub specjalnego oprzyrządowania auta).

Pierwszy etap programu samochodowego rozpoczął się 1 lipca 1995 r. Przez trzy miesiące oddziały terenowe PFRON przyjmowały wnioski o pożyczki (maksymalnie 10 000,00 nowych złotych). Zainteresowanie programem było ogromne. Do PFRON wpłynęło prawie 40 tys. wniosków. Aż 99 procent spełniało kryteria programu. Gdyby Fundusz chciał zrealizować wszystkie wnioski musiałby przeznaczyć na ten cel około 375 000 000 złotych czyli prawie 4 biliony złotych przed denominacją. W planie finansowym Funduszu na ten rok na program samochodowy przeznaczono pierwotnie 50 000 000 złotych. Ogromne zainteresowanie programem spowodowało, że na wniosek Zarządu

Rada Nadzorcza PFRON zdecydowała o przeznaczeniu dodatkowych 31 000 000 złotych na ten cel.

Grono wybitnych specjalistów z Instytutu Medycyny Społecznej Zakładu Zdrowia Publicznego, Wielkopolskiego Centrum Medycyny Pracy, Departamentu Rehabilitacji i Uzdrawisk Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, Departamentu Orzecznictwa Lekarskiego ZUS opracowało zestaw obiektywnych kryteriów pozwalających wyłonić grupę osób, które pożyczkę dostaną w pierwszej kolejności. Zaspokajanie potrzeb kolejnych grup osób niepełnosprawnych realizowane będzie sukcesywnie w 1996 roku i latach następnych.

Opracowano też specjalny system komputerowy. Pomyślany tak aby przy rozpatrywaniu wniosków nie było uznaniowości. Dzięki temu rozwiązaniu zadaniem komisji składającej się z pracowników Funduszu, lekarzy specjalistów i przedstawicieli organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych było opiniowanie wniosków.

W tym roku pożyczkę na kupno samochodu otrzyma prawie 8300 osób a więc o ponad 3000 osób więcej niż zakładano pierwotnie. Obecnie Fundusz rozsyła decyzje o pozytywnym rozpatrzeniu wniosku do pierwszych 1500. osób niepełnosprawnych. Pozostałe osoby otrzymają decyzje w najbliższym czasie.

Wszyscy inwalidzi, którym przyznano została pożyczka umowę z bankiem podpiszą jeszcze w tym roku. W tej chwili kończą się negocjacje (w trybie zgodnym z ustawą o zamówieniach publicznych), które wyłonią bank obsługujący programy celowe Funduszu.

Program samochodowy PFRON będzie kontynuowany w przyszłym roku.

★ ★ ★

Jak zapewniono na konferencji prasowej wnioski nie zrealizowane w roku bieżącym będą aktualne w roku przyszłym.

Ze względu na duże zainteresowanie busami (400 wniosków) Zarząd Funduszu czyni starania o ich zakup ze środków pochodzących z nadwyżki.

Wpłynęły również wnioski na zakup autobusów. Fundusz będzie dofinansowywał różnicę w cenie autobusu „normalnego” i dostosowanego.

M.P.

Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

PFRON PRZECIWKO „ŻYCIU”

Kierownictwo Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, dotknięte dwoma wrześniowymi publikacjami „Życia Warszawy”, wytoczyło dziennikarzom tej gazety Leszkowi K. i Bronisławowi W. proces o ochronę czci. Powodowie domagają się publicznych przeprosin i wpłacenia 100 tys. zł na PCK.

Konflikt rozpoczął artykuł Leszka K. „Kalekie interesy”, w którym autor zarzucił kierownictwu PFRON działanie na szkodę niepełnosprawnych oraz sugerował, iż zataja ono prawdę o szkodliwej działalności swoich poprzedników. Tekst Leszka K. został uzupełniony komentarzem Bronisława W. „Niepełnosprawni moralnie”, bardzo negatywnie oceniającym PFRON. Dziennikarz napisał nawet, że fundusz „(...) stał się żłą złotą dla bezwzględnych hochsztaplerów”.

Na te publikacje szefowie funduszu zareagowali sprostowaniem. „Życie” wydrukowało je. Jednocześnie jednak ukazał się kolejny tekst Leszka K. „Ludzie do złych interesów”, podtrzymujący wcześniejsze stwierdzenia.

J.O.

„Rzeczpospolita z 24.10.1995 r.,
dodatek „Prawo co dnia”

Podniesienie kwalifikacji lub zmiana zawodu zwiększa szansę zatrudnienia dlatego Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Krajowy Urząd Pracy uruchamiają

„PROGRAM WSPIERANIA AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH”

w ramach którego organizowane są nieodpłatne szkolenia i kursy pozwalające podnieść lub zmienić kwalifikacje w poszukiwanych na rynku pracy specjalnościach.

Program kierowany jest do wszystkich osób niepełnosprawnych posiadających grupę inwalidzką, zarejestrowanych w Rejonowym Urzędzie Pracy jako poszukujący pracy lub prowadzących własną działalność gospodarczą, a więc również tych, które w przeszłości korzystały z pomocy PFRON (pożyczka na rozpoczęcie działalności gospodarczej, udział w programach „Wyszkolenie Twoją Szansą” i „Premia dla Aktywnych”).

Wszyscy chętni do skorzystania ze szkoleń i kursów organizowanych w ramach programu mogą uzyskać szczegółowe informacje oraz formularz wniosku w każdym Wojewódzkim Urzędzie Pracy – Wojewódzkim Ośrodku ds. Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych lub w najbliższym Rejonowym Urzędzie Pracy.

Uwaga!

Złożenie wniosku nie jest równoznaczne z zakwalifikowaniem na szkolenie lub kurs.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA PRACY I POLITYKI SOCJALNEJ z dnia

zmieniające rozporządzenie w sprawie zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych

Na podstawie art. 22 ust. 4 ustawy z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych (Dz.U. Nr 46 poz. 201, Nr 80 poz. 350, Nr 110 poz. 472, z 1992 r. Nr 21 poz. 85, z 1993 r. Nr 11 poz. 50, Nr 28 poz. 127 i z 1995 r. Nr 5 poz. 25) zarządza się co następuje:

§ 1

W rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 17 czerwca 1992 r. w sprawie zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 52 poz. 240) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w § 1 ust. 1 po wyrazie „niepełnosprawnych” dodaje się wyrazy „z zastrzeżeniem § 3”;
- 2) w § 1 w ust. 2:
 - a) pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2. szkolenia zawodowego oraz dokształcania, w tym również w szkołach średnich i wyższych,”
 - b) pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3. przygotowania miejsc pracy, a w szczególności: a) zakupu oraz dostosowania maszyn i urządzeń do indywidualnych potrzeb wynikających z psychofizycznych możliwości osób niepełnosprawnych, b) rozbudowy, modernizacji i adaptacji pomieszczeń produkcyjnych zakładu związanych z poprawą warunków rehabilitacji, bezpieczeństwa i higieny pracy stosownie do wymogów ergonomii, c) wyposażenia i dostosowania pomieszczeń sanitarno-higienicznych stosownie do potrzeb osób niepełnosprawnych,”
 - c) w pkt 4 po wyrazie „poradnictwa” dodaje się wyrazy „i usług”, a wyraz „rehabilitacyjnego” zastępuje się wyrazem „rehabilitacyjnych”;
 - d) dodaje się pkt 7¹ w brzmieniu:

„7¹. wynagrodzeń osób niepełnosprawnych za czas niezdolności do pracy trwającej do 35 dni w ciągu roku wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną, wypadku przy pracy, wypadku w drodze do pracy lub z pracy, choroby zawodowej, choroby przypadającej w okresie ciąży – na zasadach określonych w Kodeksie pracy.”
 - e) pkt 8 otrzymuje brzmienie:

„8. kosztów tworzenia, modernizacji i utrzymania bazy rehabilitacyjnej (np. przychodnie, gabinety usprawnień), socjalnej (np. internaty, hotele, stołówki) i wypoczynkowej,”
 - f) pkt 9 otrzymuje brzmienie:

„9. kosztów dowożenia lub dojazdów do pracy i z pracy osób niepełnosprawnych mających trudności w korzystaniu z publicznych środków transportu, w tym kosztów zakupu samochodów przeznaczonych na ten cel,”
- 3) W § 3 ust. 1 w pkt 1 na końcu dodaje się wyrazy „z tym, że na wydatki, o których w § 1 ust. 2 pkt 3, 7¹, 8 i 9 oraz w § 3¹ można przeznaczyć rocznie nie więcej niż 50% środków funduszu”;
- 4) Dodaje się w § 3¹ w brzmieniu:

„§ 3¹. Zakład pracy chronionej może udzielić ze środków funduszu pomocy finansowej na cele związane z rehabilitacją leczniczą osobom niepełnosprawnym niezatrudnionym w zakładzie oraz organizacjom społecznym działającym na rzecz osób niepełnosprawnych na realizację ich statutowych zadań.”

§ 2

Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia zgłoszenia.

UZASADNIENIE

W związku z propozycjami i sugestiami zgłaszanymi przez przedstawicieli zakładów pracy chronionej podczas licznych dyskusji i konsultacji, zachodzi potrzeba zmiany niektórych postanowień rozporządzenia z dnia 17 czerwca 1992 r. Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Proponowane w paragrafie 1 ust. 2 zmiany mają na celu:

- umożliwienie finansowania ze środków funduszu wydatków zwią-

zanych z podnoszeniem poziomu wykształcenia osób niepełnosprawnych, również w zakresie wykształcenia średniego i wyższego, a nie tylko zawodowego (pkt 2),

- uszczegółowienie rodzaju wydatków, jakie mogą być finansowane w ramach przygotowania miejsc pracy, tj. wynikających z indywidualnych potrzeb osób niepełnosprawnych, poprawy bezpieczeństwa, higieny i ergonomii oraz warunków rehabilitacji, w tym także leczniczej i społecznej (pkt 3, 4 i 8),
- umożliwienie finansowania wynagrodzeń osób niepełnosprawnych za czas niezdolności do pracy z powodu choroby trwającej do 35 dni w roku (pkt 7¹),
- umożliwienie finansowania wydatków związanych z dojazdem osób niepełnosprawnych do pracy i z pracy własnymi środkami transportu oraz zakupu samochodów do obsługi osób niepełnosprawnych (pkt 9),
- umożliwienie udzielania pomocy finansowej na cele związane z rehabilitacją leczniczą osobom niepełnosprawnym nie zatrudnionym w zakładzie oraz organizacjom społecznym działającym na rzecz osób niepełnosprawnych (paragraf 3¹).

Dokonywane analizy wykorzystania środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych wykazują, że w licznych zakładach pracy chronionej odbywa się to niezgodnie z intencją ustawy i rozporządzenia. Znaczna część funduszu wydatkowana jest na cele określone w paragrafie 1 ust. 2 pkt 1-9, natomiast w niewielkim zakresie (lub wcale) na świadczenia, o których mowa w pkt 10.

Wprowadzenie proponowanej w paragrafie 3 ust. 1 pkt 1 treści spowoduje zobowiązanie do zwiększenia wydatkowania środków funduszu na bezpośrednie świadczenia dla osób niepełnosprawnych, umożliwiając jednocześnie unowocześnianie i rozwój zakładu oraz zapewnienie optymalne zorganizowanych stanowisk pracy, co ma istotne znaczenie przy zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Propozycja ta uwzględnia sugestie pracodawców.

W trakcie prowadzonych dyskusji i konsultacji przedstawiciele zakładów postulowali wprowadzenie przepisu, w myśl którego ze środków zakładowego funduszu rehabilitacji finansowane byłoby wyrównanie wypłacane pracownikom niepełnosprawnym, których wynagrodzenie za pełny wymiar czasu pracy jest niższe od najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 79 Kodeksu Pracy.

Propozycji powyższej nie uwzględniono wychodząc z założenia, że obowiązek zapewnienia najniższego wynagrodzenia ciąży na wszystkich pracodawcach, bez względu na status jednostki i formę organizacyjną.

Uwzględniona została natomiast sugestia dotycząca finansowania z tego funduszu wynagrodzeń osób niepełnosprawnych za czas niezdolności do pracy z powodu choroby trwającej do 35 dni w roku. Osoby niepełnosprawne, z uwagi na swoje schorzenia, częściej niż osoby pełnosprawne przebywają na zwolnieniach lekarskich, co powoduje obciążenie funduszu wynagrodzeń zakładu pracy chronionej, a tym samym zwiększenie kosztów produkcji i zmniejszenie rentowności zakładu.

Rozszerzenie możliwości wydatkowania zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych dokonywane może być wyłącznie w ramach środków posiadanych przez zakłady pracy chronionej, a zatem nie spowoduje konieczności przeznaczania na te cele środków budżetu państwa oraz wprowadzania dodatkowych – poza już przyznanymi – ulg czy zwolnień podatkowych dla zakładów pracy chronionej.

Projekt zmiany tego Rozporządzenia uzyskaliśmy – kanałami zdecydowanie nieoficjalnymi – jeszcze we wrześniu br. Być może od tego czasu był on modyfikowany, nie zostaliśmy jednak o tym poinformowani; sądzymy, że ewentualne poprawki miały raczej charakter redakcyjny, meritum nie mogło ulec istotnym zmianom.

Jest to projekt dokumentu o bardzo istotnym znaczeniu dla sposobu funkcjonowania zakładów pracy chronionej w najbliższej przyszłości dlatego uważamy, że powinien być podany możliwie najszerszej konsultacji ze środowiskiem. Wszelkie sugestie i interesujące głosy naszych Czytelników dotyczące tej materii będziemy starali się opublikować, w przypadku dużego zainteresowania opracujemy pewną ich syntezę.

Red.

„PROBLEMY KSZTAŁCENIA STUDENTÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH”

W dniach 21-23 września br. odbyła się w Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach Ogólnopolska Konferencja nt. „Problemy kształcenia studentów niepełnosprawnych”.

W konferencji uczestniczyło 60 osób. W tym przedstawiciele władz państwowych, miejskich, pracownicy naukowo-dydaktyczni różnych uczelni oraz studenci. Tematyką konferencji były problemy integracyjnego kształcenia studentów niepełnosprawnych w uczelniach polskich.

Na pierwszym miejscu poruszono sprawy:

- usuwanie różnego typu barier dydaktycznych, socjologicznych, psychologicznych, architektonicznych oraz innych utrudniających samodzielne studiowanie młodzieży niepełnosprawnej;
- bezpośrednie relacje: środowisko akademickie a studenci niepełnosprawni.

W toku referatów, komunikatów oraz dyskusji dokonano przeglądu różnorodnych uwarunkowań rozwoju studentów niepełnosprawnych w trakcie studiowania. Dokonano prezentacji innowacyjnych rozwiązań w zakresie tworzenia warunków umożliwiających naukę osobom z różnego typu niepełnościami. Sprzęt specjalistyczny zaprezentowały firmy „Kamed” oraz „Lewar”.

Dyrektor Centrum Kształcenia
i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
mgr Celina Kadej



*Rektor WSRP prof. Lesław
Szczerba Pełnomocnik Rektora
ds. Studiów Osób Niepełnospraw-
nych dr Bożena Stepnik-Świątek.*

ZAKŁADY PRACY CHRONIONEJ ZNÓW NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Trzy dużej rangi imprezy wystawienniczo-handlowe miały miejsce na Targach Poznańskich 24-27 października: Targi Artykułów Konsumpcyjnych „Wszystko dla Domu – DOMEXPO '95”, Międzynarodowy Salon Turystyczny „TOUR SALON '95” oraz Międzynarodowe Targi Reklamy. W ich uzupełnieniu organizowane były m.in. Kongres Reklamy Polskiej, Ogólnopolski Przegląd Książki Krajoznawczo-Turystycznej, konkurs zakładów gastronomicznych „O SREBRNY WIDELEC”.

Superprzebojami na DOMEXPO '95 niewielu wystawców mogło się pochwalić. Z całą pewnością do nich zaliczyć trzeba kolorowe telewizory „Curtis” oparte na najnowocześniejszej technologii firmy MOTOROLA czy też ręcznie strzyżone dywany białostockiej AGNELLI. Czwarta tegoroczna edycja Targów Artykułów Konsumpcyjnych została rozłożona w 11. targowych pawilonach na 16 tys. m kw. z udziałem 500. producentów i handlowców z Polski i 15. innych krajów głównie Starego Kontynentu.

Ścierają się na Targach Poznańskich różne tendencje, dyktowane naturalnie przez największe światowe firmy. Polscy klienci nie dają już, jak jeszcze przed paroma laty, za wszelką cenę do posiadania takiego czy innego towaru, natomiast rośnie u nas zapotrzebowanie na produkty dobrej marki. Handlowcy i producenci na targach nie zawierają już umów, jak ongiś, pracują jednak ciężko. Przede wszystkim nawiązują kontakty, zbierają informacje, aby uodpornić się na reklamę, poznawać aktualne kierunki, podpatrywać konkurencję. Tutaj trzeba po prostu być nawet wtedy, gdy nie ma się czegoś specjalnie do pokazania.

Udział zakładów pracy chronionej w ostatnim w tym roku wydaniu „DOMEXPO” i w ogóle Targów Artykułów Konsumpcyjnych nie został przypieczętowany zdobyciem Złotego Medalu MTP, otrzymało je 14 wyrobów, w tym 11 polskich wyprodukowanych głównie w branży RTV i zmechanizowanego gospodarstwa domowego. Curtis Market otrzymał za telewizor wspomniany już uprzednio jeden z trzech „Orderów Złotej Róży” przyznanych na „DOMEXPO” polskim producentom przez Towarzystwo Handlu Międzynarodowego Polska S.A., ale przecież tak naprawdę to chyba mało kto wie, iż rzeczywisty producent tych telewizorów „Curtis Electronics” posiada status zakładu pracy chronionej.

Z tego, co udało mi się ustalić, wynika, że uczestniczyło w „DOMEXPO '95” łącznie 50 zakładów pracy chronionej, przede wszystkim spółdzielczych. Tych pozaspółdzielczych na podstawie katalogu można było zidentyfikować kilka, jak np. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe DRUTEX z Bytowa, czy Przedsiębiorstwo Wielobranżowe VIDEO-SAT z Czeladzi. Mniej więcej połowa z wystawiających na DOMEXPO zakładów pracy chronionej miała swoje stoiska w pawilonie wielobranżowym, eksponujących głównie

wyposażenia wnętrz, narzędzia i artykuły motoryzacyjne, ozdoby choinkowe, urządzenia grzewcze, pozostałe natomiast swoje ekspozycje miały w pięciu innych pawilonach o dalej posuniętej branżowej specjalizacji w zakresie elektroniki użytkowej, wyposażenia łazienek i artykułów z tworzyw sztucznych, sprzętu elektrotechnicznego-oświetleniowego, materiałów i sprzętu potrzebnego do urządzania i odnawiania mieszkań, mebli i akcesoriów meblowych.

Trzeci już raz został na DOMEXPO '95 – z uwzględnieniem ekspozycji ZPCH na Międzynarodowych Targach Reklamy – rozstrzygnięty konkurs o Złotą Plakietę „Dobry Wyrób MERKURY '95” pomiędzy wyrobami zgłoszonymi do oceny przez zakłady pracy chronionej. Jury pod kierunkiem prof. A. Korzeniowskiego z poznańskiej Akademii Ekonomicznej postanowiło tym dużym wyróżnieniem uhonorować 6 spośród 16. kandydujących do niego produktów: poduszkową apteczkę samochodową z SI SINEX Warszawa, przewody oponowe mieszkaniowe OMY do lamp wiszących z SI SIMECH Oświęcim, grzejnik konwekcyjny „Sintherm” z SI NOWE ŻYCIE z Częstochowy, łączniki i lampki sygnalizacyjne z SI ELWAT z Wrocławia, lampki sygnalizacyjne z SN PROMET z Sosnowca i zestaw wyrobów użytkowo-reklamowych z plexiglasu z PPHU PLEXIFORM z Sopotu. Podkreślono wysoki poziom wszystkich zgłoszonych do konkursu wyrobów, czego wyrazem jest fakt przyznania Złotej Plakiety ich znacznej części.

Zmuszony jestem wrócić do notatki z Targów Rolno-Przemysłowych POLAGRA '95 „Crisy ze Wschowy potwierdzają swą jakość” [„NS” nr 10 (69), s. 5], w której dałem wyraz zdecydowanie za wąskiemu rozumieniu profilu tematycznego tej poważnej imprezy handlowo-wystawienniczej, obejmującemu w zasadzie tylko ko dobra spożywcze oraz maszyny i urządzenia dla rolnictwa i przemysłów: mięsnego, rybnego, jajczarsko-drobiarskiego, pomijającemu części do nich, ich niezbędne oprzyrządowanie oraz wszelkie drobniejsze używane w nich akcesoria i przedmioty. W wyniku tego związek ekspozycji SN SINPO z Poznania i Podlaskiej SI z Siedlec z tematyką „POLAGRY” został tam niepotrzebnie określony jako „co najmniej problematyczny”. W obu przypadkach uległem istotnemu nieporozumieniu, ponieważ SN „SINPO” w swoim bogatym asortymencie szcztokarskim uwzględnia i w szerokim zakresie zaspokaja zapotrzebowanie odbiorców z całego kraju na specjalistyczne szcztoki wykorzystywane w młeczarstwie, młynarstwie, zbożownictwie i pozostałych dziedzinach przemysłu rolnego, ogrodnictwie, piekarnictwie, pszczelarstwie, w hodowli koni i bydła, natomiast Podlaska SI produkowane przez siebie sprzęty techniczne oferuje m. in. przemysłowi ciągnikowemu. Ogromnie przepraszam Zarządy i pracowników obu spółdzielni!

Maciej SIERADZKI

W dniach 27-29 października br., w Konstancinie pod Warszawą obradował V Ogólnopolski Sejmik Osób Niepełnosprawnych. Zrzesza przedstawicieli 94. organizacji inwalidów działających na terenie kraju. Jest wspólną i najważniejszą reprezentacją tej społeczności. Uzyskał członkostwo międzynarodowej organizacji Disabled People's International (DPI).

Sesja, w której uczestniczył minister pracy i polityki społecznej Leszek Miller, funkcjonariusze jego resortu, senatorowie, posłowie, prof. Antonina Ostrowska z Polskiej Akademii Nauk i kilku kandydatów na prezydenta RP, miała na celu podsumowanie działalności OSON w minionym roku. Prezydent Lech Wałęsa i premier Józef Oleksy wydelegowali osobistych obserwatorów z pozdrowieniami dla obradujących.

Krajowa Rada Osób Niepełnosprawnych jest 15-osobowym zarządem Sejmiku. Do KRON dokooptowano **Ewę Nazarowską** z Bytomia reprezentującą katowickie Stowarzyszenie Rewalidacyjne „Atlas”. Jednym z założycieli i prezydentem OSON jest niewidomy Warszawianin **Sylwester Peryt**.

Jego referat sprawozdawczy scharakteryzował działalność ostatnich 12 miesięcy i stał się wprowadzeniem do dyskusji nad uchwałą programową. Mandatariusze środowiska skupieni w Krajowej Radzie reprezentowali je wobec władz i administracji państwowej. Doprowadzili do wielu spotkań, rozmów i dyskusji, które przyczyniły się do spopularyzowania prawdziwego wizerunku niepełnosprawnego Polaka i jego sytuacji społecznej. Doszło do spotkań z prezydentem Lechem Wałęsą oraz premierem Józefem Oleksym, a także z marszałkami Sejmu i Senatu. Nawiązano współpracę z parlamentarnym klubem Unii Wolności. Podjęto szereg inicjatyw zmierzających do zmiany ustawodawstwa w zakresie dotyczącym osób niepełnosprawnych. Sejmik umocnił pozycję wśród instytucji działających na rzecz środowiska i wobec organów państwowych. Sukcesem aczkolwiek załatwiającym tylko część postulatów ludzi inaczej sprawnych jest tzw. mała nowelizacja ustawy z dnia 9 maja 1991 r. Wprowadzone poprawki sankcjonują wykorzystywanie środków PFRON na potrzeby dzieci niepełnosprawnych i finansowanie zakładów pracy chronionej zagrożonych utratą stanowisk pracy dla inwalidów.

Przełomowe znaczenie miało podpisanie porozumienia o współpracy z Krajową Izbą Gospodarczo-Rehabilitacyjną. Dzięki niemu okrzepła solidarność środowiskowa.

Ustanowiona przez OSON Fundacja Osób Niepełnosprawnych firmuje działalność loterii „Klaudiusz”, z której dochody przeznaczane są na potrzeby środowiska. Niektóre posiedzenia KRON miały charakter wyjazdowy i przyczyniły się do ożywienia współpracy środowiskowej na szczeblu regionów.

W imieniu organizacji zrzeszonych w Sejmiku wystąpił **Andrzej Bartyński** z wrocławskiego Klubu Inteligencji Niewidomej RP. Podziękował działaczom KRON za pracę i osiągnięcia w okresie sprawozdawczym.

Delegaci ocenili pozytywnie starania Rady, a krytycznie politykę władz państwowych wobec środowiska. Rząd nie dokonał oceny programu integracji osób niepełnosprawnych ze społeczeństwem. Pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych opracował tylko bilansującą informację, której nie udostępniono organizacjom pozarządowym.

Z zastrzeżeniami spotkała się wprowadzona w tych dniach mała nowelizacja wspomnianej wyżej Ustawy a z generalnym protestem sposób i efekty konsultacji ze środowiskiem kolejnego projektu zmian tejże Ustawy wchodzącego pod obrady Sejmu RP - już w pierwszej dekadzie listopada, a nazywanego umownie dużą nowelizacją.

Dyskutanci postulowali decentralizację decyzji dotyczących wydatków ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zarzucali zarządowi Funduszu, że składa się z ludzi nie znających społeczności inwalidów.

Minister **Leszek Miller**, który spędził w Konstancinie niedzielne przedpołudnie - odrzucił ten zarzut. Zaoponował też uczestniczący w obradach poseł Tadeusz Madzia, wiceprezes Zarządu PFRON, wieloletni działacz i prezes ZG Polskiego Związku Niewidomych.

Minister pracy zapewnił, że intencją zarówno premiera Józefa Oleksego jak i jego osobistym życzeniem jest jak najczęstsza obecność osób niepełnosprawnych w gmachu Rady Ministrów i ich partnerski udział w podejmowaniu ważnych decyzji. Za najważniejsze zadania uznał zakończenie prac nad nowelizacją ustawy o rehabilitacji, uporządkowanie spraw związanych z PFRON i zatwierdzenie nowej konstytucji, w której powinien znaleźć się zapis dający środowisku pełne poczucie bezpieczeństwa.

Za zerwaniem z charytatywnym podejściem do niepełnosprawnych i promowaniem ich aktywnej postawy opowiedział się prezydent Krajowej Rady **Sylwester Peryt**. Przypomniał o znaczeniu prywatnej radiofonii dla osób pozbawionych wzroku, z ograniczoną mobilnością i przewlekłe chorych. Domagał się dotacji na sfinansowanie warszawskiego radia niepełnosprawnych.

SEJMIK NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Uczestnicy Sejmiku wyrazili dezaprobatę dla rządowego projektu ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Uwzględnił on zaledwie kilka z prawie stu poprawek zaproponowanych przez doradców z organizacji pozarządowych - twierdzili krytycznie nastawieni oponenci z Krakowa, Lublina i Warszawy. Z sugestii zgłaszanych w trakcie konsultacji środowiskowej wykorzystuje tylko wprowadzenie nowej kategorii zakładu aktywizacji zawodowej. Zwracali uwagę, że projekt nie przewiduje powołania pełnomocnika ds. osób niepełnosprawnych w wyższej randze - jako pełnoprawnego członka Rady Ministrów.

Małgorzata Siekierzyńska-Stefanek, prezes Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niewidomych i Słabowidzących „Tęcza” zwróciła się do obecnego na sesji Adama Gwary, sprawującego urząd Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych. - *Czy stanowisko, które Pan piastuje nie powinno być usytuowane wyżej w URM? Postulujemy to od I Sejmiku. W Polsce jest nas 10%, a z naszymi rodzinami to już prawdziwy tłum. Pan jest naszym emisariuszem.*

Zarówno Adam Gwara jak i minister Miller doceniają znaczenie koordynacji międzyresortowej. Stwierdzili jednak, że w czasach gdy opinia publiczna żąda redukcji stanowisk w administracji państwowej spełnienie tego postulatu jest niemożliwe. Podkreślili też, że od ich poglądów nie zależą losy legislacji i zachęcali do podejmowania starań o uwzględnienie poprawek poprzez lobbing parlamentarny.

Nie zostały zaakceptowane wprowadzone do projektu definicje: osoby niepełnosprawnej, rehabilitacji społecznej i organizacji pozarządowych. Zarzucano tym zapisom „bełkot stylistyczny i moralny”. Z krytyką projektu i poczynąń strony rządowej wystąpiła **Leonarda Wąsik** z Krakowskiej Rady Niepełnosprawnych oraz rzecznik praw obywateli nie-

pełnosprawnych **Sławomir Besowski**, który wyraził oburzenie z powodu arogancji okazywanej zespołowi konsultacyjnemu, który włożył wiele wysiłku w przestudiowanie i korektę projektu przedstawionego przez resort. Praca wielu ludzi poszła na marne.

Rzecznik upomniał się także o ujawnienie przez stronę rządową oenztowskiego dokumentu dotyczącego sytuacji społecznej i standardowego wyrównania szans obywateli niepełnosprawnych. Przetłumaczenie i udostępnienie opinii publicznej aktu obowiązującego państwa członkowskie ONZ spoczywa na rządzie RP. Rezolucja obowiązuje od 2. lat.

Za „czystą demagogię” mówca uznał próby manipulowania środowiskiem przez podawanie fragmentarycznych informacji oraz twierdzenie, że środki znajdujące się na PFRON są pieniędzmi pracodawców.

- Z równym powodzeniem - zauważył konkludując - można by twierdzić, że pieniądze uzyskane z mandatów za wykroczenia drogowe należą do ukaranych kierowców.

Kazimierz Zieliński z Polskiego Towarzystwa Higieny Psychicznej stwierdził: *- Irytuje mnie gdy słyszę, że ludzie wykonujący pracę zarabiają na emerytów i rencistów. Nie kłamcie „młodzieży”. Jeśli rentobiorca byłby utrzymywany przez pracujących to należałoby mu oddać te pieniądze, które dawniej wniósł do budżetu państwa.*

RAWNYCH POLAKÓW

Adam Gwara zapewnił o swej otwartości na organizacje pozarządowe i o partnerskim stosunku do osób niepełnosprawnych. Przepraszył za niedociągnięcia i obiecał wyciągnięcie konsekwencji wobec tych, którzy dopuścili się zaniedbań. Apełował o dobrą współpracę. Powiedział: *- Dajmy sobie szansę. Nie stawiamy zaporę żalu i niezadowolenia. Nie uchylam się przed pracą ale moje kompetencje są ściśle określone. Nie jestem, aczkolwiek bardzo chciałbym być, złotą rybką osób niepełnosprawnych.*

Włodzimierz Utecht z wałbrzyskiej organizacji osób niepełnosprawnych proponował aby zamknąć listę pretensji, zerwać z tradycją ciągłego rozliczania i „młócenia słomy”. Zachęcał aby zacząć od nowa, w oparciu o sprawdzony model polskiej rehabilitacji.

Krytyce poddano tzw. program samochodowy PFRON. Kryteria przyznawania dotacji mają charakter medyczny. Są chybione i rozmiągają się z praktyką życiową. Zostały wprowadzone w życie bez zaopiniowania przez KRON. Rzecznik praw obywateli niepełnosprawnych **Sławomir Besowski** zauważył: *- Najwyższa pora zerwać z praktykami czasów, w których komisja wszystkowiedzących zegarmistrzów opiniowała zasadność przyznawania wózków inwalidzkich i sprzętu ortopedycznego.*

Mówcy zwracali uwagę na upokorzenia z jakimi spotykają się osoby niepełnosprawne występujące do PFRON z wnioskiem o sfinansowanie oprzyrządowania stanowiska pracy lub nauki. Prośby niewidomych i niesłyszących o sprzęt elektroniczny – z reguły kosztowny – spotykają się z uwagami o zbytnim luksusie, a często z zachętą aby człowiek podejmujący studia poszukał sobie sponsora albo namówił na zakup własną rodzinę.

Obradom plenarnym towarzyszyło seminarium poświęcone edukacji młodego pokolenia niepełnosprawnych Polaków.

Z referatami i doniesieniami wystąpili: prof. Lesław Szczurba, dr Bogdan Szczepankowski, Maria Król, Grzegorz Kozłowski i Jerzy Karwowski. Były przekrojową ilustracją warunków społeczno-wychowawczych dzieci i młodzieży z dysfunkcjami - od przedszkolaków na Zamojszczyźnie, poprzez niesłyszących i głuchoniewidomych w Warszawie, aż po niepełnosprawnych studentów w Siedlcach.

Ogólnopolskie forum zaprezentowało jednomyślne stanowisko w sprawie wprowadzenia do Konstytucji RP antydyskryminacyjnego zapisu, gwarantującego pełne prawa obywatelskie osobom sprawnym inaczej, w sprawie struktur administracji rządowej odpowiedzialnych za jakość życia niepełnosprawnych Polaków oraz za funkcjonowanie PFRON.

Domagają się rzetelnego i skutecznego – a nie tylko formalnego – konsultowania państwowych i obywatelskich decyzji mających wpływ na ich losy. Może to zagwarantować ustawowe uregulowanie zasad współpracy organów ustawodawczych i prawotwórczych z reprezentacją środowiska.

Temperatura dyskusji plenarnych i rozmów kularowych była wysoka. Zarzuty i postulaty miały charakter konstruktywny. Cechowała je troska o wspólne interesy społeczności inwalidów i dążność do systemowego rozwiązywania problemów. Dzięki temu obrady zaowocowały długą listą wniosków i wyrażistą uchwałą programową wyznaczającą najważniejsze zadania na najbliższe 12 miesięcy. Są kanwą harmonogramu prac, do jakich zostali zobowiązani działacze Sejmu i Krajowej Rady.

Posłanka **Krystyna Sienkiewicz**, wiceprzewodnicząca sejmowej Komisji Polityki Społecznej podsumowała prace na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych. Pozytywnie oceniła współpracę z pełnomocnikiem Adamem Gwarą. Jedną z ważniejszych inicjatyw Komisji był poselski raport o niepełnosprawnych Polakach, który będzie podstawowym materiałem do dyskusji podczas debaty generalnej w parlamencie.

Panią poseł poprosiłem o wrażenia z jubileuszowego V Sejmu. *- Z problemami osób niepełnosprawnych jestem związana od czasów mojej pracy na stanowisku wiceministra w resorcie zdrowia - powiedziała. - Na te problemy ukierunkowałam swoją działalność a moje biuro poselskie jest dostępne dla każdego niepełnosprawnego łącznie z niesłyszącymi, z którymi rozmawiam za pośrednictwem tłumacza języka migowego. Byłam na poprzednich sejmikach. Na tym po raz pierwszy słysząc gniew i brak przyzwolenia na to co się dzieje. Posłowie, z podziwem i uznaniem patrzyli na determinację ludzi z KRON walczących o sprawy swego środowiska w wielu miejscach i przed różnymi audytoriami. Nigdy nie sypały się iskry. Dziś pojawiła się nuta gniewu. To imponuje. Stanowi presję środowiska wzmacniającą moją motywację i dającą legitymację do interwencji parlamentarnych. W tym tkwi mandat społecznego zaufania i pewność oparcia w osobach, którym jesteście potrzebni.*

Ten sejmik oceniam jako najbardziej efektywny z dotychczasowych. Charakteryzowała go merytoryczna i fachowa dyskusja o zapisach nowelizowanej ustawy o rehabilitacji i zatrudnianiu. Dostarczyła mi wielu trafnych i cennych opinii na temat niepełnosprawnych dzieci, ich edukacji i perspektyw jakie się przed nimi otwierają.

Henryk SZCZEPAŃSKI





Z RÓŻNYCH SZUFLAD

PRAWO DO GODNOŚCI

W początkach października br. w gmachu Sejmu odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona prawom człowieka upośledzonego umysłowo. Uczestniczyło w niej 15 delegacji z państw Europy Centralnej i Wschodniej – ponad 100 osób i 50. obserwatorów z Europy Zachodniej.

Wyróżnikiem społeczeństwa – podkreśliła w swoim wystąpieniu prof. Maria Szyszkowska – nie jest sprawność intelektualna, lecz zdolność do tworzenia świata kultury. A przecież wysoki iloraz inteligencji przy niskim poziomie wrażliwości i uczuć tworzy psychopatów. Ludzie bezwzględni, pozbawieni skrupułów bardzo często dochodzą do wysokich stanowisk. Społeczeństwo nie odmawia im człowieczeństwa. Odmawia go jednak ludziom upośledzonym. W wielu krajach izoluje się ich, ogranicza wolność osobistą, odmawia prawa do kształcenia i prawa do pracy.

Tymczasem przyjęta przez ONZ w 1975 r. Deklaracja Praw Osób Upośledzonych Umysłowo głosi, iż osoby te mają naturalne prawo do poszanowania ich godności ludzkiej.

Prof. Andrzej Siemaszko z Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, autor raportu „Prawa człowieka w odniesieniu do osób z upośledzeniem umysłowym w krajach Europy Środkowej i Wschodniej” dowodzi, że nಾಗminnie nie docenia się ochrony ich praw w postępowaniu karnym, nie przewidziano dla nich specjalnej ochrony prawnej przed prowadzeniem eksperymentów medycznych. Jedynie na Węgrzech, Litwie i Białorusi nie wolno od osób upośledzonych umysłowo pobierać tkanek oraz organów do przeszczepów. Niestety zbyt często nie otrzymują także niezbędnej pomocy medycznej koniecznej do życia. Zbyt często i zbyt łatwo i automatycznie są ubezwłasnowolniani, pozostawieni nawet bez opiekunów prawnych.

Wprawdzie prawa człowieka są rozmaicie rozumiane w różnych krajach – mówił Klaus Lachwitz, sekretarz generalny Międzynarodowej Ligi Stowarzyszeń na Rzecz Osób Upośledzonych Umysłowo – zależy to od systemów politycznych, kultury, stopnia rozwoju (...) ale muszą być prawnicy, którzy podejmą się prowadzenia spraw osób upośledzonych przed sądami lub innymi organami, a także pracodawcy, skłonni ich zatrudniać, oraz gminy, które poświęcą im więcej uwagi.

Wim van Empel – prezes Holenderskiego Stowarzyszenia Rodziców na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym – twierdzi, że

nie wystarczy dobra wola i miłosierdzie. Często rodzice dzieci upośledzonych są nadopiekuńczy i nie widzą dla nich miejsca w społeczeństwie, zbyt często również umieszczają je w specjalnych domach opieki.

4 października w obradach uczestniczyło – zabierając głos kilkanaścioro, spośród 10 tys. polskich dzieci objętych opieką Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Ich głosy potwierdziły, że potrafią określić własne potrzeby, ocenić swoją sytuację. Niestety nie potrafią się zorganizować i zabiegać o realizację swoich praw.

Według uczestników konferencji nasze przepisy regulujące funkcjonowanie opieki społecznej przewidują zbyt mało form wspierania rodzin z osobami upośledzonymi umysłowo. Ciągłe jeszcze panuje stereotypowe myślenie o możliwościach, potrzebach i prawach osób upośledzonych umysłowo. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych o randze ustawy może ten stereotyp przełamać, sformułować zakaz poniżającego traktowania, uregulować warunki zatrudniania i wskazać sposoby rozwiązania problemów mieszkaniowych.

Obrady zakończyły się uchwaleniem tzw. Deklaracji Warszawskiej, która sformułowała katalog praw osób z upośledzeniem umysłowym, poczynając od stwierdzenia: „Osoby z upośledzeniem umysłowym są takimi samymi ludźmi, jak wszyscy inni. Każdy człowiek ma niezbywalne prawo do godności.”

JAK PRZEDŁUŻYĆ ŻYCIE? – MIŁOŚĆ, WINO, ŚMIECH!

Różne pisma i z różną częstotliwością zajmują się od lat publikowaniem „złotych recept” na zdrową długowieczność. Czasami są to porady wręcz wykluczające się, bo badacze lubią zmieniać poglądy w miarę rozwoju badań. Tak było z propagowaniem uprawiania sportu. Dzisiaj wiemy, że sport wyczynowy absolutnie nie służy zdrowiu. Ale według badaczy długowieczność może zapewnić wyłącznie intensywny wysiłek fizyczny, jak bieganie czy częsta gra w tenisa. Gimnastyka, pływanie czy nawet długie spacerowanie nie dają takich efektów jak jogging. Czyżby więc umiarkowany wysiłek był stratą czasu? Czy, aby przedłużyć swoje zdrowe życie musimy więc uprawiać maraton i przepływać regularnie kanał La Manche? Otóż nie całkiem. Na początku tego roku w piśmie medycznym „Journal of the American Association” opublikowano wyniki badań potwierdzające wcześniejsze konstatacje o zbawiennym wpływie umiarkowanego wysiłku na zdrowie i życie ćwiczącego. Wiąże się to z zupełnie innym modelem życia prezentowanym przez człowieka aktywnego. Inaczej nie tyl-

ko spędza swój wolny czas, ale przede wszystkim inaczej się odżywia. Wszystko razem zwiększa jego szanse dożycia sędziwego wieku w dobrej kondycji, gwarantuje lepszą jakość życia.

Co mu w tym pomaga obok sportu i prawidłowego żywienia? Przede wszystkim picie naturalnych soków (najlepiej pochodzących z upraw ekologicznych), paru lampek wina (chroni m. in. przed zawałem, chorobą wieńcową) oraz „hormony miłości” – dzięki nim świat jest bardziej kolorowy a my bardziej radośni. A więc „miłość, wino i śmiech” – to recepta na długie, zdrowe życie? Tak! Tylko, że to nic nowego. Tę receptę wymyślili już starożytni! *Carpe diem* zatem. Ale spróbujmy nie spartaczyć tej mądrej maksymy, bo przeminęły wieki a my znów jesteśmy w punkcie wyjścia. Jeszcze nie wszystko stracone. Zostawiając za sobą pseudo-dobrodziejstwa cywilizacji spróbujmy wrócić do źródeł.

SZPERACZ

RATUJMY OCZY JACUSIA

W Warszawie działa Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niewidomych i Słabowidzących „Tęcza”. Jak nas poinformowała Joanna Jędrzejewska, pełniąca funkcję wiceprezesa zarządu tej organizacji – w ciągu ostatnich 2 lat, dzięki ofiarności dobroczyńców sfinansowało leczenie 30 niemowląt zagrożonych utratą wzroku. Przyczyną tragicznego zagrożenia była retinoblastoma – złośliwy nowotwór oczu.

Właściwe leczenie kończy się sukcesem, o czym świadczy uratowana „trzydziestka”. Oczy udało się ocalić a rozwój choroby nowotworowej został zahamowany.

„Tęcza” wysłała dzieci na leczenie do Londynu. Tylko tam bowiem znajduje się szpital wyspecjalizowany w szybkim i skutecznym likwidowaniu schorzenia. Wiąza się z tym ogromne koszty przekraczające możliwości finansowe rodziców, których spotyka nieszczęście. Dlatego okazują wdzięczność za każdą ofiarowaną złotówkę.

Aktualnie Stowarzyszenie zbiera pieniądze na leczenie małego Jacusia. Potrzeba ponad 500 milionów starych złotych. Jego mama jest pedagogiem, a ojciec niewidomym informatykiem. Sami nie pokonają bariery kosztów.

Pomóżmy ratować oczy Jacusia!

Wpłaty z dopiskiem „na leczenie Jacusia” można kierować na konto SRIPDNiS „Tęcza”: PKO SA VI O/Warszawa nr 501161-42002075-2701-110

H.Sz.

WIELSPIN

ZAPRASZA DO POZNANIA NA TARGI:

- ☐ BICYKL '96 06.01. – 09.01.96
- ☐ WIOSNA '96 27.02. – 01.03.96
- ☐ SALMED '96 12.03. – 15.03.96
- ☐ DOMEXPO '96 26.03. – 29.03.95

Polecamy Państwu nasze usługi, obejmujące kompleksową organizację Waszego stoiska. Stoiska przez nas wykonane – urzędne są „pod klucz” z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb i życzeń Wystawców.

Koszt wynajęcia powierzchni wystawienniczej wynosi dla targów:

- | | | |
|--------------------------------------|---------------------------|-----------------------------------|
| ☐ BICYKL '96 | 60 USD za 1m ² | wg śr. kursu w NBP z dn. 15.11.95 |
| ☐ WIOSNA '96 | 70 USD za 1m ² | wg śr. kursu w NBP z dn. 15.11.95 |
| ☐ SALMED '96 | 80 USD za 1m ² | wg śr. kursu w NBP z dn. 12.11.95 |
| ☐ DOMEXPO '96 | 70 USD za 1m ² | wg śr. kursu w NBP z dn. 15.11.95 |

Przewidywany koszt:

- ✓ zabudowy (projekt zabudowy, elektryczny i graficzny; zabudowa stoiska)
- ✓ podstawowego wyposażenia stoiska
- ✓ działań promocyjnych, w skład których wchodzi m.in. zorganizowanie konferencji prasowej, reklama prasowa i radiowa,

wyniesie ok. 130 zł za 1m²

WIELSPIN

Wielkopolskie Zaplecze Rehabilitacyjno-Techniczne Spółdzielni Inwalidów

61-655 Poznań, ul. Gronowa 22

tel. (0-61) 213-236, 213-228, 213-234, fax 213-299

„GLOBAL INTEGRATION Ltd.”

Spółka z o.o.

**Zakład Pracy Chronionej
Konstancin Jeziorna**

uwzględniając

Program Samochodowy



PFRON

oferuje do sprzedaży

samochody nowe i używane

PEUGEOT CITROËN FIAT

- ✓ krótkie terminy dostaw samochodów nowych (2-6 tygodni)
- ✓ samochody używane (przez 3-6 miesięcy w EuroDollar Rent a Car, na gwarancji, odbiór natychmiastowy)
- ✓ ceny specjalne dla osób zakwalifikowanych do programu, ceny niższe od cen dealerskich, dostawy samochodów bezpośrednio od importerów

TEL. (22) 650-14-83

(22) 650-14-84

INFOLINIA 800-EURODOLLAR

(połączenia tą linią-bezplatne!)



**Przedsiębiorstwo Prywatne
41-708 Ruda Śl.-Chebzie
ul. Pawła 6
POLAND
tel./fax (032) 48-77-60
tel. (032) 48-26-83**

FIRMA „JUMAR J. KUĆEWICZ” OFERUJE

- ☐ automatykę drzwiową, siłowniki do drzwi automatycznych,
- ☐ podjazdy dla osób niepełnosprawnych, poręcze
- ☐ kompleksowe przystosowanie toalet dla potrzeb osób niepełnosprawnych:
- ☐ nadstawki myjąco-suszące do toalet
- ☐ windy do regulacji wysokości zawieszenia umywalki, muszli WC
- ☐ pochwyt, oporęczowanie
- ☐ automatyczne dozowniki mydła
- ☐ automatyczne suszarki do rąk
- ☐ urządzenia do automatycznego spłukiwania
- ☐ paski antypoślizgowe



Ponadto firma oferuje:

- ☐ klimatyzację, wentylację, naddrzwiowe kurtyny powietrza
- ☐ ślusarkę otworową – okna, drzwi, ścianki
- ☐ wyroby z rur mosiężnych – balustrady, pochwyt itp.
- ☐ piece i palniki olejowe

SOLIDARNY Z NIEPEŁNOSPRAWNYMI

Każdego roku, na progu jesieni przed obrazem Matki Bożej Bolesnej w Limanowej spotykają się ludzie niepełnosprawni, chorzy i sędziwi z biskupstwa Tarnowskiego. Pątnicy na wózkach inwalidzkich, kulach i laskach pielgrzymują spod świątyni do leżącej za miastem Kaplicy Łaski. Zjechało ich ponad sześciuset. Uczestniczyli w konferencjach, nabożeństwach i modlitwach. Bp. Jan Styrna poświęcił sztandar wspólnoty ludzi cierpiących. O Forum tym pisaliśmy szerzej w poprzednim, październikowym numerze „NS”. W chwilę po jego zakończeniu poprosiłem o wypowiedź inspiratora i organizatora niezwykłego przedsięwzięcia. Jest nim **ks. Stanisław Staśko** - diecezjalny duszpasterz osób niepełnosprawnych ruchowo i wikariusz limanowskiej fary.

- Jako duszpasterz osób niepełnosprawnych wsłuchuję się w to co mówią i czego oczekują. Busolą wskazującą co powinienem robić jest ich wrażliwość i potrzeby. Powiedzieli, że chcą spotykać się częściej niż na turnusach wakacyjnych. Chcieli utrzymywać wiedzę i znajomości zawarte podczas tych spotkań, bo były tak miłe i ubogacające. Poza tym chętnych przybywało i nie wszyscy mogli brać udział w dwutygodniowym turnusie, na który mogłem przyjąć co najwyżej 30 osób.

Mają ograniczone możliwości lokomocyjne toteż udział w konferencjach środowiskowych lub składanie wizyt znajomym mieszkającym nawet w sąsiedniej miejscowości bywa dość skomplikowane, a często niemożliwe.

Jeden z nich zaproponował:

- Proszę Księdza! A może zgromadzimy kiedyś uczestników wszystkich turnusów aby mogli się spotkać przynajmniej raz w roku!?

Ludzi wciąż przybywa. Sądzę, że trzeba myśleć o formule jednodniowej, która umożliwiłaby uczestnictwo większej liczbie osób.

SOLIDARNI Z NIEPEŁNOSPRAWNYMI - to przesłanie każdego Forum adresowane do mieszkańców Limanowej i całej diecezji.

Pierwszą wakacyjną grupę niepełnosprawnych zgromadziłem 9 lat temu. Byliśmy wtedy w Trzęsówce koło Kolbuszowej. To był początek mego zauroczenia. Jak raz się coś zrobiło dla niepełnosprawnego człowieka to trudno go opuścić. Rodzi się jakaś specyficzna więź. Czuję, że muszę kontynuować spotkania z ludźmi, Kościołem i Bogiem. Tym bardziej, że oni domagali się tego coraz mocniej, rosła liczba zainteresowanych. Od czasu gdy podjąłem pierwszą pracę na parafii w Cmolasie upłynęło 12 lat - w tym 10 wśród niepełnosprawnych. Moim wytrwałym sojusznikiem jest Bóg i entuzjazm wiernych.

Ciągle staram się być księdzem „jakby wczoraj wyswięconym”. Wśród postaci, które mnie zafascynowały znalazł się św. Maksymilian, jako przykład człowieka poświęcenia i św. Albert ze swym dziełem miłosierdzia. Jako młodzieńki ksiądz nie chciałem być wtopiony w anonimowość kapłańską. W powołaniu chciałem odnaleźć to co Pan Bóg dał mi jako mój własny charyzmat. Bóg sam mną kierował. Ja musiałem tylko uważnie słuchać. Nie wiem czy byłem najlepszym uczniem ale starałem się wsłuchiwać w Jego wolę. Ona tak się określiła. Uwierzyłem. Dlatego ją kocham i staram się pracować z sercem.

Najważniejszy w tym przedsięwzięciu jest człowiek. To, że o kulach, na wózku lub nawet wyglądający na zdrowego nie ma znaczenia. Ważne jest, że znajdując się w potrzebie spotyka

drugiego człowieka, który ma serce i umie nim obdarować bliźniego.

Niepełnosprawność jest swego rodzaju fenomenem. Ludzie ułomni nie zawsze uświadamiają sobie, że dysponują takim mocnym atutem. To oni mogą docierać do wnętrza człowieka wyzwalając w nim odruchy serdeczności. Dzieje się tak gdy sami wychodzą na ulicę i spotykają się ze światem. Swoją obecnością stymulują wrażliwość bliźniego. Chyba tym trzeba tłumaczyć tak wielką liczbę wolontariuszy przybywających co roku na Forum aby pomagać ludziom niepełnosprawnym, modlić się z nimi i relaksować. Solidaryzują się. Żadne inne spotkanie nie ściągnęłoby ich tutaj. To ludzie niepełnosprawni sprawili, że w innych sercach drgnęła ta tajemnicza nuta wrażliwości.

Jako struktura duszpasterska jesteśmy otwarci na wszystkie stowarzyszenia osób niepełnosprawnych. Każde z nich jest dla nas potencjalnym sojusznikiem. Cierpienie i niepełnosprawność podobnie jak Kościół są wartościami uniwersalnymi. W związku z tym Forum jest otwarte dla wszystkich. Nie zamykamy drzwi przed przybyszami z innych diecezji, ani przed ludźmi z dysfunkcjami innymi niż ruchowe. Wspólnota, której patronką jest Matka Boża Bolesna przyciąga i wysłucha każdego, kto znalazł się w potrzebie.

Na spotkaniach w Limanowej dominują ludzie z dysfunkcjami narządu ruchu. Praca duszpasterska z tą

wspólnotą ma charakter specyficzny. Kapłan musi dotrzeć do rodziny człowieka niepełnosprawnego, a w kontakcie z nim samym nie wystarczą slogany. On oczekuje konkretów równoważnych jego ciężkiej sytuacji. Czasem bardzo trudno przekładać Ewangelię tak, aby człowiek znajdował drogi nadziei.

Na zakończenie zapytałem ks. Stanisława o jego pasję. Odpowiedział:

- Chciałbym umieć jeszcze goręcej kochać człowieka.

Henryk SZCZEPAŃSKI

OBELISK PAMIĘCI POSŁÓW

7 października br. odsłonięto w nowosądeckiej wsi Krzeczów obelisk-tablicę pamiątkową, upamiętniającą, iż w tym miejscu rok temu zginęli w katastrofie samochodowej posłowie – członkowie Komisji Polityki Społecznej **Halina Licnerska** (UP), **Wanda Sokołowska** (SLD), **Maria Trzcińska-Fajfrowska** (UW), **Marian Korczak** (PSL) oraz kierowca, pracownik Kancelarii Sejmu.

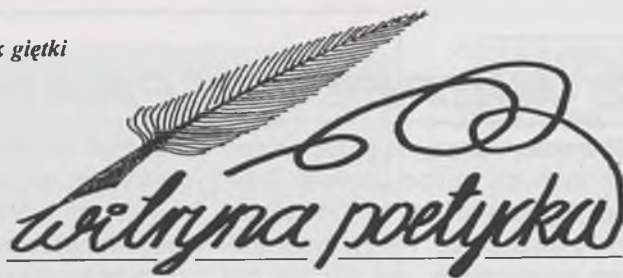
Posłowie byli w trakcie wizytacji ośrodków dla dzieci chorych i niepełnosprawnych.

Sylwetki czworga posłów przypominała wicemarszałek Sejmu Olga Krzyżanowska podczas odsłonięcia obelisku.

Na podstawie „Kroniki Sejmovej” nr 92 (215)

(rhr)

„Chodzi mi o to, aby język giętki
powiedział wszystko,
co pomyśli głowa”



Definitywnie już skończyła się pogoda na jesień. Zima pokazała swoje pazurki.

W dzisiejszej Witrynie trochę nostalgicznych wspomnień i refleksji nad przemijaniem. Piękne wiersze Katarzyny Żyły przedrukowujemy z pisma „Integracja” nr 7-8/95. Reszta z naszych zbiorów.

★★★

Można zatrzymać zegary
Czas dalej płynie i bez nich
Sam zgrzyt hamulców
Nie zatrzyma pędzącego pociągu
Pędy paproci chociaż splecione
Nie tworzą lasu
Przelotne spojrzenie
To jeszcze nie fascynacja
Ale ile może zmienić
Jeden uśmiech gest

K. A. CZERNIAK

JAK DRZEWO

Czasem marzę – dobrze być drzewem
I urodzić się tu nad jeziorem
Widzieć postać swą codziennie
Wyrzeźbioną w chropowatej korze,
I koroną pełną listowia
Dać mieszkanie, co z błękitu
I zahaczyć tak korzeniami,
Aby nie już nie zmogło mnie w życiu.

W MOIM ŁOŻU

Arko Noego stojących wód
Wielka tratwo przez świat niezatapialna
Motorówko prująca grzbiet mórza
Wyspa samotna gdzieś na krańcach
Jesteśmy złączeni systemem pierścieni
Łańcuchem, który trzyma mnie w korbach
Jeżeli cię lubię, to jak po ślubie
Małżeństwo z rozsądku, nieprawdąż
Katarzyna ŻYŁA

KONIEC LATA

Musimy sobie ułożyć jesień po swojemu,
żeby schodem do domu starczyło ciepła
i tobie nad stołem pochyłonej,
kiedy kroisz jabłka na szarlotkę.

Lato – cóż – lato...
odchodzimy z krainy zielonej
powoli jak planeta,
mamy siebie i złoty czas liści na
drodze za to,
że musimy ogrzewać się długo parzoną
zieloną herbatą...

Mija moja stanowczość i uśmiechasz się
słodko,
kiedy znów się zgadzam na zbędne wydatki.
Upniesz włosy w „Bardotkę”, poczęstujesz
szarlotką

i do końca rozbroisz eliksirem z herbatki.

Lato – cóż... – lato.
Mija jak słońce coraz niżej wędrujące
po naszym niebie i twoich włosach.
Pachniesz jak ziola na łące nad Sanem...
Rozśmieszasz mnie swoim feblikiem
w oczach,
kiedy budzę cię jak dziecko rozespaną
nad ranem.

Jesień staje się, więcej stonowanych kolorów,
nie tak szalonych, wiesz, przybywa.

Kocham cię, kocham cię, wiesz.
Pastelowo teraz niech nasza miłość upływa.
„KARO”

NIEPEŁNOSPRAWNI KATOWICZANIE

Co dziesiąty Katowiczanie jest osobą niepełnosprawną. Nad Rawą i Brynicą mieszka ich około 4 tysiące. Większość zrzesza się w 46 środowiskowych organizacjach inwalidów. Są wśród nich związki niewidomych, głuchych, inwalidów narządu ruchu, osób z dysfunkcjami neuropsychicznymi, cukrzyków, osób cierpiących na padaczkę itp. Wiosną tego roku prezydent miasta Katowic wystąpił z inicjatywą skoordynowania tej działalności i powołał pełnomocnika ds. osób niepełnosprawnych. Od kwietnia pełni tę funkcję **Andrzej Kurpanik**.

Dotarł do katowickich inwalidów, poznał ich stowarzyszenia i problemy. Jest w trakcie opracowywania lokalnego informatora dla osób niepełnosprawnych. Na początku października zorganizował drugie spotkanie reprezentantów miejscowych stowarzyszeń inwalidów.

Nasze spotkania przyczyniają się do wypracowania modelu współpracy miasta z osobami niepełnosprawnymi – powiedział. Są platformą wymiany doświadczeń pomiędzy działaczami organizacji inwalidzkich. Wzbogacają ich wiedzę i umiejętności społecznego oddziaływania.

Bieżący rok jest trudny ze względów finansowych. W budżecie miasta nie za-

rezerwowano środków na potrzeby inwalidów. Z trudem wygospodarowane dotacje wystarczyły zaledwie na dofinansowanie 4. ośrodków rehabilitacyjno-oświatowych na osiedlach: Tysiąclecia, Giszowiec, Piotrowice i Załęska Hala. Przyszły - zapowiada się bardziej optymistycznie, aczkolwiek z pewnymi zastrzeżeniami.

Wciąż pojawiają się niezrozumiałe trudności z uzyskiwaniem środków z funduszy centralnych. Ponadto ani miasto ani gmina nie są statutowo zobligowane do wspomagania osób niepełnosprawnych. Podejmują te zadania z pobudek moralnych, a nie pragmatycznych.

W mieście brakowało instytucji koordynującej działalność ruchu samopomocowego inwalidów – powiedział prezydent **Henryk Dzielwior**, uczestniczący w spotkaniu. Powołaliśmy pełnomocnika. Będzie organizował cykliczne spotkania. Lepiej poznamy problemy niepełnosprawnych Katowiczanie. Niektóre z nich dadzą się rozwiązać przy nie dużym nakładzie środków. Chcemy wspomagać w miarę możliwości finansowych. Będziemy kolatali do drzwi instytucji i osób zobligowanych do wspierania ludzi z ograniczoną sprawnością - szczególnie

nie do Funduszy narodowych i resortowych zakamuflowanych w różnych ministerstwach.

Jutro mam otrzymać raport komisji sejmowej w sprawie osób niepełnosprawnych w Polsce. Jeśli okaże się, że nie spełnia naszych oczekiwań to będę protestował. Ze swej strony obiecuję, że będziemy wspomagać inicjatywy mieszkańców Katowic polepszające sytuację ludzi inaczej sprawnych. Chcemy spotykać się regularnie aby ich sprawy były bliskie i dobrze znane zarządowi miasta. Nie pozwolimy aby czuli się zapomniani lub odrzuceni.

H. Sz.

KONKURS NA PRACĘ MAGISTERSKĄ

Zarząd Oddziału Śląskiego Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji ogłasza konkurs na najlepszą pracę magisterską roku 1995. Należy je składać na ręce Sekretarza Zarządu Oddziału do 31.01.1996 roku. Ogłoszenie wyników nastąpi 7.03.1996 roku. Nagrody ufundowały firmy: Reha-San „Repty” i „Kinezja Medical Equipment”.

WAR

POWIEDZ JESZCZE SŁOWO

Wczesnym rankiem stoję na balkonie pokoju Ośrodka Rehabilitacyjno-Wczasowego Zakładów Samochodowych „Jelcz” S.A. w Mielnie-Unieście. Na boisku gimnastkuje się kilkunastoosobowa grupa. W ciszy. Słychać tylko instruktorkę. Jest chłodno, wietrznie i pochmurnie. Po sezonie.

Schodzę do stołówki na śniadanie. Jest to już kilkadziesiąt osób. Cisza. Pierwsza rozmowa z **Helena Skarbak** – kierowniczką ośrodka i jej zastępcą **Renatą Gabryszak**, która jest także prezesem Fundacji „Pomóż ludziom”. Ośrodek jest w pełni przystosowany dla potrzeb ludzi niepełnosprawnych. Można tu znaleźć warunki sprzyjające rehabilitacji i leczeniu układów krążenia, oddechowego, ruchu a także chorób otyłości, zespołu Downa, MPD oraz schorzeń reumatycznych. Kuracjusze mogą korzystać z 30. różnych zabiegów w tym m.in.: z inhalacji, masażu, kąpieli, naswietleń, okładów, ćwiczeń, sauny. Obie panie zabiegane. Pani Helena wybiera się na poszukiwanie lokalu dla sklepu ze sprzętem rehabilitacyjnym, który ma się znaleźć w sieci zaopatrzenia osób niepełnosprawnych tworzonej przez PFRON. Pani Renata musi doglądać właśnie trwającego remontu dachu. Każdy więc pędzi w swoją stronę.

Poznaję moich gospodarzy. Przyjechałem na zaproszenie Krzysztofa Kujawińskiego przewodniczącego Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych z siedzibą w Bydgoszczy. Właśnie tutaj odbywa się turnus rehabilitacyjny organizowany przez to towarzystwo. Stąd ta przejmująca cisza. Ci ludzie przeszli operację usunięcia krtani. Ale najpierw dowiedzieli się, że mają nowotwór złośliwy, a później, po operacji przeszli naświetlania.

Gdy usłyszałem diagnozę to nogi się pode mną ugięły. I nagle wszystko się skończyło. Przyszedłem do domu, do żony i powiedziałem jej wszystko. Siedliśmy sobie i popłakaliśmy się. Jest ze mną do dzisiaj. Mamy trójkę dzieci. Co tam miałm powpłacałem na książeczki. Niech procentują. Już drugi raz wywinąłem się śmierci. Kiedy będzie ten trzeci? Mówię, wróciłem do pracy. Jestem konserwatorem w Telekomunikacji. To krótka historia Wojciecha. Jest jednym z tych, którzy najlepiej opanowali mowę przelkową. Radzi sobie świetnie. Może nie będzie musiał walczyć po raz trzeci?

Kilkadziesiąt osób jest tutaj po to, aby nauczyć się nowego rodzaju komunikowania – mowy przelkowej. Opiekują się nimi trzy panie prowadzące rehabilitację głosową, dwie panie – rehabilitację ruchową i jedna pielęgniarka. Wszystkim kieruje **Aleksandra Kumor**. Siedzimy przy porannej kawie. Z opowiadań wynika, że panie są także z konieczności psychoterapeutkami. Już na oddziale trzeba zająć się pacjentem, pokazując mu perspektywę nie tylko przeżycia ale i rehabilitacji. Odzyskania mowy. A raczej jej innego rodzaju. Pomagają w tym zadaniu już zrehabilitowani pacjenci. Ma to zbawienny wpływ na tych, które dopie-

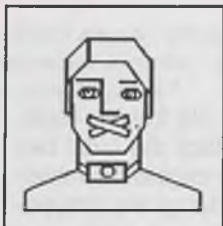
ro mają poddać się operacji. To jednak nie koniec walki. Częste są rozwody i ogólny brak akceptacji dla ludzi bez krtani. Bo, czy wiemy, że jeszcze bardzo często nowotwór uważany jest za chorobę zakaźną? A zdarzył się przypadek, że rodzina wyrzuciła do komórki pacjenta po takiej operacji. Bo, czy wiemy, że w czasie operacji droga oddechowa została całkowicie oddzielona od drogi pokarmowej. Odcięty od krtani górny brzeg tchawicy połączono ze skórą szyi, tworząc otwór zwany tracheostomą. Przednią ścianę gardła dolnego szczelnie zaszyto. Droga oddechowa uległa skróceniu. Powietrze przepływa bezpośrednio z tracheostomy do tchawicy i płuc. Dlatego nie jest ono oczyszczane, ogrzewane ani nawilżane. Dlatego też odruch kichania zamienia się w stały odruch kaszlowy i niemożliwe staje się wysikanie nosa. Oczywiście jest niemożność oddychania przez usta i nos. Zanika powonienie chociaż można je przywrócić odpowiednimi ćwiczeniami. Ograniczone są możliwości uprawiania sportów wodnych oraz pływania, a nawet

kąpiel czy też branie prysznica wymaga wielkiej ostrożności, bowiem choćby niewielka ilość wody w tracheosystemie mogłaby spowodować zakrzuszenie się a nawet uduszenie. No i nie można się odezwać!

Idę z panią Hanną na zajęcia. Pacjenci ćwiczą w czterooosobowych grupach według określonego harmonogramu. Wszyscy muszą najpierw opanować podstawę rozwoju mowy przełkowej tj. oddychanie torem przeponowo-żebrowym. Później następują ćwiczenia rozluźniające układ żwaczkowy oraz zwieracza przełyku i wreszcie przychodzi kolej na uzyskanie dźwięcznego odbicia. Teraz większość pacjentów ma do pokonania największą trudność, raczej natury obyczajowej.

W naszej kulturze „odbijanie” nie jest zachowaniem przyjętym za normalne. Gdy się już i to pokona można wykorzystać głośne odbicie do formowania głosu. I już pozostaje „tylko” praca nad czasem fonacji, siłą głosu, opanowaniem akcentów mowy i szybkości mówienia oraz eliminacją szmerów oddechowych. Przez dwa dni towarzyszę pani Hannie w czasie pracy. Jej pacjenci są na różnym poziomie zaawansowania rehabilitacji. Teresa jest wyraźnie speszona. Wręcz zdenerwowana. Szybko przerywa ćwiczenia. Rozmawiamy w drodze do Kołobrzegu. Jest polonistką, była nauczycielką. Opowiada o sobie. Pierwsze pytanie po usłyszeniu diagnozy: „Dlaczego ja?” Mówi o tygodniach depresji. Teraz jest wesoła. Mimo, że przyzwyczajona do mówienia piękną polszczyzną usiłuje nie zwracać uwagi na rodzaj dźwięczności nowej mowy. Usiłuje przywyknąć do samej siebie. Kiedy nie rozumiem co mówi zaczyna pisać na kartce. Automatycznie sięgam po nią, aby napiasać odpowiedź. Oboje wybuchamy śmiechem. Przecież Teresa słyszy. Tak jak wszyscy laryngektomowani. Ich problem złożony jest inaczej. Przeszli przez diagnozę





POWIEDZ JESZCZE

nowotworu, leczenie, teraz rehabilitację. Pozostaje jednak strach przed śmiercią, o którą niemal się otarli. Dlatego walczą. Chcą mówić. Inaczej niż przedtem ale

mówić, rozmawiać z bliskimi, komunikować się z ludźmi. Widzę ile wysiłku trzeba, żeby ćwiczyć. Tego fizycznego i psychicznego. Jak trzeba walczyć ze sobą by pokonać wstyd. Przyzwyczaić najpierw samego siebie do tej zmiany.

Jestem na „dużej grupie” prowadzonej przez panią Olę. Tutaj przychodzą ci, którzy już „tylko” doskonałą opanowaną mowę przełykową. Kilkanaście osób. Rozumiem je świetnie. Pytam o motywację ich wysiłku. Można przecież brać rentę i wyizolować się. Mieć święty spokój. Odpowiedzi lekkie i żartobliwe. Tadeusz już się cieszy, że znowu będzie mógł się klócić. Taki ma charakter. Krzysztof gdy wróci do domu zaraz nakrzyczy na żonę. Już dwa lata tego nie robił. A mieszkający samotnie Wincenty znowu porozmawia z psem. Kazimierzowi najbardziej brak śpiewu. Kiedyś był rockmanem. Joanna chciałaby wieczorami wychodzić na spacer. Nie rozumiem dlaczego tego nie robi. „A jak zawołałam ratunku?” W tej grupie jest także Wojciech. Naprawdę mi zaimponowali. Jeszcze tylko dwie osoby przyznają się do pracy. Piszę „przyznają się”, bo to „praca na czarno”. Pytam dlaczego nie pracują. Cisza. Aż wreszcie Józef opowiada jak to chciał zapytać dziecko o drogę do kościoła, a to uciekło przestraszone. Okazuje się, że pokonanie tej pierwszej bariery – akceptacji samego siebie, nie wystarczy. Jest jeszcze parę innych barier. Reakcja otoczenia i strach przed odrzuceniem. Bywa jednak inaczej. Idę z Wojciechem i Zdzisławem na smażoną rybkę. Zdzisław mówi: „Pokażemy panu redaktorowi jak sobie radzimy”. Zaraz pytają o drogę a to na pocztę, a to do banku, do smażalni. Jemy, gawędzimy o przyszłości. Ich przyszłości. Wychylamy za nią po jednym. Pani Olu, proszę nie wyciągać dyscyplinarnych konsekwencji.

Trzeba wyjeżdżać. W korytarzu spotykam Teresę. Uczy się wiersza. Na ćwiczenia z panią Olą. Powodzenia Tereso!

Już w pociągu myślę, że i na Śląsku „coś z tym trzeba zrobić”. A dlaczego? Spotkałem czwórkę pacjentów jednego ze szpitali górniczych, którzy twierdzili, że o możliwości rehabilitacji dowiedzieli się przypadkiem. Po przyjeździe siadam przy telefonie i przeprowadzam szybką sondę. W Szpitalu Górniczym w Bytomiu kierują osoby laryngektomowane do Bydgoszczy. W Szpitalu MSW w Katowicach nie uzyskuje odpowiedzi na żadne pytanie. Telefon jest tam instrumentem na tyle nowym, że nie służy jeszcze do przekazywania prostych odpowiedzi, a moje proste pytania są traktowane jak próba naruszenia tajemnicy państwowej. W I Katedrze i Klinice Laryngologii Śląskiej Akademii Medycznej kierowanej przez prof. Tatianę Gierek, zastępująca nieobecną panią profesor pani dr Krystyna Majzel ani przez telefon ani osobiście nie udziela żadnych informacji. Taki zakaz wydała pani profesor bo: „mógłby pan użyć naszych informacji przeciwko pacjentom i nam”. Ba, brzmi to co najmniej jak znie-

ślawienie a ja czuję się jak w połowie lat siedemdziesiątych, w silnie strzeżonej jednostce wojskowej. Ale już w Szpitalu Miejskim w Rybniku pan dr Kowolik, zastępca ordynatora oddziału laryngologicznego jest oswojony z telefonem. Tak, wykonują zabiegi laryngektomii i kierują pacjentów na rehabilitację do Wojewódzkiej Poradni Foniatrycznej w Zabrze. Zanim jednak pojedą do Zabrze chcą zebrać trochę wiadomości „u samej góry”. Spotykam się z dyrektorem ds. klinicznych Centrum Onkologii w Gliwicach – dr **Aleksandrem Zajuszem**. Ostatnie dane, pochodzące z 1992 roku mówią, że na raka krtani zachorowało w Polsce 2582 mężczyzn i 290 kobiet z czego zmarło 1591 mężczyzn i 144 kobiety. Na Śląsku około 300 osób rocznie jest leczonych na raka krtani. Region ten, gdzie ryzyko zachorowalności jest zwiększone przoduje w statystyce. I to mnie właśnie tu sprowadza. Bo jak dotąd, z moich obserwacji wynika, że cały wysiłek skupia się na leczeniu objawowym. Co dalej? Otóż w Centrum Onkologii organizują pracownię rehabilitacyjną. Trwa adaptacja pomieszczeń a w trakcie przygotowania jest program rehabilitacji, w którym pojawi się problem rehabilitacji głosowej osób laryngektomowanych. Teraz ambulatorium kieruje pacjentów do Zabrze. A to, co się dzieje powstaje dzięki dofinansowaniu przez PFRON,

bo służby zdrowia nie stać na nic więcej poza podstawową rolę – najpierw leczyć. I należy się cieszyć, że guz nowotworowy przestał być problemem a jest nim zadanie wyleczenia chorego tak, aby zapewnić mu możliwość jak najbardziej komfortowego życia po wyleczeniu.

W II Klinice Laryngologii Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrze, kierowanej przez prof. Grzegorza Namysłowskiego rozmawiam z adiunktem dr **Maciejem Misiółkiem**.

I ta klinika cierpi na niedostatki finansowe i lokalowe, a mimo to jest jedną z pierwszych w Polsce. Od trzech lat systematycznie unowocześniana. Jest laser, urządzenia endoskopowe, komplet aparatury do diagnostyki niedosłuchu. Klinika jest bardzo obciążona. Już w tym roku wykonano ponad 1000 zabiegów w tym sto kilkadziesiąt laryngektomii. Chociaż i tak klinika ma szeroki profil, gdyby były możliwości finansowo-lokalowe na pewno jeszcze rozwinęłaby działalność. Już dziś jedna osoba specjalizuje się w foniatrii, a dr Misiółek przyszłość widzi we współpracy laryngologa, foniatry, logopedy i psychologa czyli w całościowym podejściu do leczenia i rehabilitacji chorego człowieka. *Nawet my lekarze, pracując wiele lat w tej dziedzinie nie do końca jesteśmy w stanie wyobrazić sobie jak wielkim kalectwem jest usunięcie krtani.*

Tym razem, opuszczając II Klinikę czuję się jak w połowie lat dziewięćdziesiątych. Spotkałem zespół świadomy, który adaptował się nie tylko do telefonu i rozmowę z dziennikarzem traktuje jak normalną funkcję informacyjną. Stąd już niedaleko do Wojewódzkiej Poradni Foniatrycznej, której kierownik dr **Barbara Gajdur-Dwornicka** robi wrażenie osoby, której zapal powoli wygasa. I nie można się jej dziwić. Poradnia obejmuje swym zasięgiem nie tylko województwo katowickie ale i częstochowskie i opolskie. Rehabilitowani przez dr Dwornicką pacjenci laryngektomowani to tyl-



SŁOWO



ko ułamek wszystkich pacjentów poradni. W 1992 r. było ich 172, w 1993 – 163, 1994 – 192, a w 1995 już przyjęto 180. A poradnia zajmuje się także leczeniem niedosłuchu, głuchoty i jąkania. Dr Dwornicka widzi potrzebę zatrudnienia minimum czterech foniatorów. Teraz jest sama – przyjmuje wszystkich zgłaszających się. Brak następców. Specjalizację foniatryczną można robić dopiero po uzyskaniu I stopnia. I trzeba samemu pokryć koszty dojazdów i zakwaterowania na stażu. Czy więc nastrój dr Dwornickiej może być wspaniały, gdy zdaje sobie sprawę z niepopularności foniatrii? Poradnia, którą kieruje gnieździ się w dwóch pokojach a i te mają być jej niebawem odebrane, gdy nie ma nowego stroboskopu, ba, gdy nie ma w ogóle stroboskopu?

Jaki powstał obraz leczenia i rehabilitacji osób laryngektomowanych? Otóż, wydaje się, że medycyna mimo niedostatków finansowych za wszelką cenę skupia się na swojej elementarnej funkcji tj. leczeniu. Jednak istnieje już świadomość całościowo-humanistycznego, podmiotowego traktowania pacjenta. Na przykład rola pomocy psychologicznej jest dostrzegana i doceniana. Cóż jednak z tego skoro brak pieniędzy na tego rodzaju etaty. Cóż z tego skoro trzeba walczyć o to, co oczywiste i niezbywalne. O to, by człowiek chory miał nie tylko szansę na skuteczne wyleczenie ale także na pełną rehabilitację. Na razie obraz, który przedstawiłem jawi się jako zbiór nieskoordynowanych, rozproszonych działań, o których brak informacji. Bo można i w innych regionach rehabilitować się po zabiegu laryngektomii. Trzeba się o tym tylko dowiedzieć. Może wystarczy sięgnąć po książkę telefoniczną. A na pewno trzeba sięgnąć po sprawdzony wzór PTL z Bydgoszczy. Trzeba skoordynować działania lekarzy, logopedów, rehabilitantów i samych pacjentów. Być może dla onkologii te trzysta osób rocznie nie jest naczelnym problemem, lecz dla trzystu osób ich choroba jest najważniejszym życiowym problemem. Jeśli bieda obezwładnia liczymy na samych siebie, nie bądźmy bierni. I na Śląsku może powstać oddział Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych. Na razie podaję adres:

**POLSKIE TOWARZYSTWO
LARYNGEKTOMOWANYCH
ul. Marii Curie Skłodowskiej 9
85-094 Bydgoszcz**

Zanim powstaną kolejne oddziały można w Bydgoszczy zamówić „Poradnik dla laryngektomowanych” autorstwa Anny Sinkiewicz.

Tekst i zdjęcia: **Grzegorz STANISŁAWIAK**

OGÓLNOPOLSKI KONKURS FOTOGRAFICZNY OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Dnia 15 października 1995 r. nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego zorganizowanego przez Towarzystwo Inwalidów Narządu Ruchu „Ikar”, Wydział Kultury Urzędu Miasta Krakowa, Fundację Sztuka Osób Niepełnosprawnych oraz Krakowską Radę Niepełnosprawnych, które odbyło się w ACK UJ „Rotunda” przy ul. Oleandry 1 w Krakowie. Do „Rotundy” przybyli zaproszeni goście, przedstawiciele władz osób niepełnosprawnych, Jury, laureaci konkursu i ich przyjaciele.

W konkursie wzięło udział 101 prac 21 autorów w trzech różnych tematykach: 1. Piękno Krakowa, 2. Niepełnosprawność, 3. Dowolna. Jury w składzie: Przewodniczący Wacław Kłag – plastyk, fotoreporter („Echo Krakowa”), Jadwiga Rubiś – fotoreporter („Dziennik Polski”), Adam Wojnar – fotoreporter („Czas Krakowski”) oraz Sekretarz Helena Maślana – prezes Fundacji Sztuka Osób Niepełnosprawnych, przyznało w tym konkursie następujące nagrody i wyróżnienia: Grand Prix „Krab” Wacław Janicki – Chrzanów

Trzy równorzędne nagrody:

- Godło „J.G.” Janusz Gajewski – Skawina
- Godło „Sfinks” Włodzimierz Szewczyk – Kraków
- Godło „Mary” Maria Wołczyńska – Kraków

Ponadto Jury wyróżniło:

- Godło „Czarna” Agata Ziemięć – Olsztyn
- Godło „Mary” Maria Wołczyńska – Kraków
- Godło „Omikro” Paweł Chornikowski – Kraków
- Godło „Kiwi” Zdzisław Cichy – Kraków
- Godło „Dziadek” Karol Filo – Niepołomice
- Godło „Księżniczka” Teresa Król – Przemyśl
- Godło „Jan” Jolanta Nowakowska – Bydgoszcz

Wszyscy laureaci konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody ufundowane przez firmę Fuji.

Rozstrzygnięciu tego konkursu towarzyszyła wystawa nagrodzonych prac oraz wieczór poetycko-autorski p. Alicji Tanew, która przedstawiła wiele tekstów przy własnym fortepianowym akompaniamencie. Impreza odbyła się w ramach Drugich Krakowskich Spotkań Artystycznych Osób Niepełnosprawnych. Towarzyszyła jej miła i serdeczna atmosfera.

Katarzyna BIEL



Fotogram W. Janickiego – zdobywcy Grand Prix

ELREMET NA PROSTEJ... CZYLI TRZYDZIEŚCI LAT MINĘŁO.



Gospodarz i goście zwiedzają wystawę wyrobów

Zaczęło się w czerwcu 1965 roku, gdy 39-osobowa grupa postanowiła założyć spółdzielnię inwalidów w Białej Podlaskiej. Na początku sztyto bieliznę osobistą, pościelową, czepki kucharskie i medyczne, handlowano we własnych sklepach i kioskach, a także świadczone różnorakie usługi. Szybko otwarto obok gabinetu lekarskiego gabinet gimnastyki leczniczej i dentystyczny, a najbardziej poszkodowanych inwalidów przyuczono do pracy w nowych zawodach. Intensywnie rozwijająca się Spółdzielnia Inwalidów „ELREMET” tworzyła nowe miejsca pracy, również nakładczej. Działalność produkcyjną poszerzono o branżę elektroniczną.

Dysponując wówczas odpowiednimi środkami spółdzielnia mogła sobie pozwolić na stojącą na wysokim poziomie działalność rehabilitacyjno-socjalną. Przykładem niech będzie wybudowanie Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego w Serpelicach n. Bugiem, czy działalność i sukcesy Zespołu Pieśni i Tańca działającego w zakładzie.

Aż wreszcie w 1985 roku spółdzielnia spełniając wszelkie wymogi stała się zakładem pracy chronionej. Pracowało w niej wtedy 1634 osoby, w tym 80 proc. inwalidów.

W końcu lat osiemdziesiątych kryzys gospodarczy a później

trudności dostosowawcze do reguł wolnego rynku dotknęły także „ELREMET”. Pojawiły się trudności ze zbytem, brak zamówień, likwidowano punkty nakładcze i zakłady usługowe, nastąpiło znaczne ograniczenie działalności rehabilitacyjno-socjalnej. W 1990 roku dochodzi do masowych zwolnień, w 1991 roku po raz pierwszy w historii spółdzielni jej działalność gospodarcza zamyka się stratą. Podjęto jednak działania naprawcze i restrukturyzację spółdzielni. W branży odzieżowej proces ten dobiega końca, natomiast branża elektrotechniczna jest w połowie drogi.

Dzień dzisiejszy nie jest jeszcze dniem pełnego rozkwitu ale widać, że uśmiechnięci pracownicy gościnnie oprowadzając po zakładzie odzieżowym i elektrotechnicznym wierzą w swoją przyszłość związaną z „ELREMETEM”. Dziś spółdzielnia zatrudnia 558 osób, w tym 50,2% niepełnosprawnych, prowadząc działalność produkcyjną w czterech zakładach. Zyskała nowych zlecniodawców w tym PKP, Telekomunikację Polską, MPK z War-

sawy, GUC, Wojsko Polskie, FSO Warszawa, FS Lublin. Uruchomiona zostaje produkcja nowej generacji energooszczędnych stateczników oraz zbiorniczków odgazowujących do samochodów, rozpoczął się montaż nowoczesnej linii technologicznej do przetwórstwa tworzyw sztucznych metodą rozdmuchu.

W 1994 roku rozpoczął działalność pierwszy w województwie Warsztat Terapii Zajęciowej dla osób z I i II grupą inwalidzką. „ELREMET” może się także pochwalić ponad standardową przychodnią lekarsko-rehabilitacyjną, modernizacją zakładów, rozbudową ośrodka w Serpelicach, który wchodzi w skład krajowego systemu turnusów rehabilitacyjnych. Spółdzielnia otrzymuje preferencyjne kredyty i wsparcie PFRON. W 1992 roku „ELREMET” staje się członkiem Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych.

Aż wreszcie 27.10.br. przekształcona Spółdzielnia Inwalidów „ELREMET”, która przebrnęła przez trudny czas konieczny dla przystosowania do wolnego rynku

mogła obchodzić swoje trzydziestolecie. Było optymistycznie, oficjalnie a czasem trochę mniej. Oficjalne uroczystości poprowadził prezes /od 1977 r./ spółdzielni Edward Laskowski i przewodnicząca Rady Nadzorczej Elżbieta Gawlik. Wśród gości, głównie byłych pracowników i szefów firm współpracujących z „ELREMETEM”, w pierwszym rzędzie zasiedli Adam Gwara – Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych obok Karola Świątkowskiego prezesa Zarządu PFRON, Lech Kacperski – prezes GUC obok wicewojewody Stanisława Nowaka. Ten ostatni odczytał list od Prezesa Rady Ministrów Józefa Oleksego, mocno przecież związanej z Podlasiem. List zawierał nawet odręczny dopisek premiera skierowany do prezesa Laskowskiego. Fakt ten bardzo wzruszył wszystkich zgromadzonych. Listów, gratulacji było mnóstwo, kwiatów, kryształów i obrazów również. Później zaś wszyscy zasiedli przy obiedzie snując wspomnienia i plany na przyszłość, wznosząc toasty przeniesione następnie w plener, do wspólnego ogniska.

Tekst i zdjęcia: Grzegorz STANISŁAWIAK



Fragment ekspozycji



„DUCHOWI” - ZAMIAST LISTU

Tegoroczna jesień nawet największego malkontenta mogła zachwycić. Już dawno nie było tak pięknego października. Złoto, zieleń i purpura drzew i krzewów błyszczących w słońcu olśniewała na szerokich przestrzeniach. Wprawiła w niemy zachwyt również i nas – uczestniczących w kolejnej wyprawie tatrzańskiej prowadzonej przez „Ducha” – Stanisława Duszyńskiego i jego najbliższych współpracowników z Fundacji na Rzecz Rehabilitacji Naturalnej Osób Niepełnosprawnych w Toruniu. Tym razem prowadzili ekipę złożoną przede wszystkim z pracowników SI „Odrodzenie” z Torunia. Spóźniliśmy się na ostatni etap ich spotkania z Tatrami, ale solidarnie wszyscy na nas poczekali. I dziękujemy im za to. Co prawda zakończyliśmy ten dzień o zmroku, co zupełnie nie podobало się „Duchowi” i czego nie przewidywał, ale bezsprzecznie było to niecodzienne i niezapomniane doświadczenie.

Pomału wspięliśmy się na Raptawicką Turnię, zleźliśmy do Raptawickiej Groty, gdzie co bardziej ciekawscy powciskali się w jej tajemnicze, czarne odnogi, by dygocząc z zimna tym chętniej wdrapać się z powrotem na szczyt. Potem już trzeba było pokonywać zupełnie inne strachy. Kiedy już zaliczyliśmy posilek w schronisku na Ornaku zeszliśmy do Jaskini Mylnej. Z zazdrością patrzyłam na czyste spodnie wielu turystów. Tam trzeba było przecież spore odcinki pokonywać na czworakach, a i tak niezbyt uważni trzaskali głowami w wystające stalaktyty. Czasami, zupełnie nagle były prześwity, prawie małe „polanki”, gdzie można było się wyprostować i podziwiać cudowne, które natura utkała. Stalaktyty tu i ówdzie łączyły się ze stalagmitami, tworząc niesamowite, powyginane, bajeczne stalagnaty. Niezapomniany, fantastyczny świat! ... A potem znów „do parteru” i brodząc w wapiennej bryli, w mdłym świetle latarek wciąż do przodu. Czasem noga się komuś ob-

sunęła, czasem ktoś się potknął, czasem jęknął, stęknął głośniej czerep uderzony o wystający głaz. Posuwaliśmy się grzecznie i w skupieniu jeden za drugim, w kilku miejscach przy pomocy łańcuchów, bo teren był bardziej niebezpieczny. Ale to było dopiero preludium dalszych wyczynów! „Zaliczyliśmy” jeszcze wspinaczkę po klamrach, z łańcuchami – z dna Wąwozu Kraków. I tylko wielkiej charyzmy Ducha, naszej dyscypliny zawdzięczamy, że w zdrowiu i wspaniałych humorach dołtarliśmy o zmroku do wylotu Doliny

energii, jakiś wewnętrzny impuls wyzwalający w człowieku wolę pokonywania trudności. I to jest właśnie element niebagatelny naturalnej rehabilitacji proponowanej przez Fundację Ducha. Odkry-



wającej w każdym człowieku drzemiące możliwości na jego miarę, a niejednokrotnie wykraczające daleko poza nią. Jest gdzieś w psychice człowieka obszar, który pobudza osoby na co dzień niemrawe, czy wręcz niepełnosprawne do niezwykłych przedsięwzięć. Takim niecodziennym wyczynem było z pewnością pokonanie Raptawickiej Turni przez Grzegorza – młodego człowieka z porażeniem i częściowym niedowładem kończyn. Racjonalnie nie da się tego wytłumaczyć. Ile jest w tym magii i siły oddziaływania samego „Ducha” – Stanisława Duszyńskiego – wiedzą tylko ci, którzy mu zaufali, oddali w jego władanie. Sam po przebytych niedawno zawale dawał przykład swoim mocowaniem się z ogarniającym zmęczeniem, coraz trudniejszym pokonywaniem słabości. A jednak parł do przodu, będąc wciąż na przedzie. Sprawdzał sam siebie i pokazywał reszcie jak to się robi. I nic dziwnego, że siedząca na co dzień za biurkiem pani Jola, Krysia czy Basia nabrała nagle wigoru i jak sarenka wskakiwała coraz wyżej, jakby miała 16 lat i o połowę kilogramów mniej! *Matko Boska, to ja tam byłam?* – odwróciwszy się pytały, spoglądając z niekłamany zachwytem na szczyt majaczący majestatycznie i groźnie w następującym szybko zmierzchu. *Dzieci mi nie uwierzą!* – dodaje ten i ów. *Żeby tylko zdjęcia się udały! Przyjedziemy tutaj znowu. Na dłużej – jeżeli tylko „Duch” nas poprowadzi.*

Dziękujemy mu wszyscy za to, że potrafi wciąż nowych ludzi zarazić swoją miłością do Tatr. Że wciąż chce mu się chcieć. Wierzę, że nie jest „ostatnim, co tak poloneza wodził” – ale dla mnie i tych, co go znają z pewnością jedynym.

Iwona KUCHARSKA



Kościeliskiej i naszego schroniska. A potem było nocne śpiewanie i granie przy kominku. Były nawet tańce i góralskie przyspiewki, anegdoki i ogromna radość wspólnego bycia. A przecież nie wszyscy byli w pełni sprawni. A jednak każdy uruchoił w sobie jakiś drzemiący zapas



W Galerii Ratuszowej na Rynku Tarnogóskim w listopadzie br. będą wystawione najlepsze prace uczestników warsztatów twórczych osób niepełnosprawnych, które już sześciokrotnie odbywały się w Reptach. W tym roku od 16 września do 8 października twórcy niepełnosprawni pod kierunkiem „Wiosny” czyli **Beaty Baranowskiej** zgłębiali tajniki malarstwa, szlifowali swoje umiejętności. Poziom prac bardzo różny, bo różny stopień profesjonalizmu prezentują ich twórcy. Przyjechali tutaj z różnych stron Polski i nie tylko. Jest tu również Johannes Theuns, znajomy z pleneru plastycznego w Wiśle w ub. roku („NS” nr 7-8/94) – plastyk z Holandii, który już od lat jest związany z Reptami, jak i z „Atlasem”.

Każdy traktuje bardzo indywidualnie czas i zajęcia. „Wiosna” pracuje w zasa-

CHCĘ ABY ONI

dzie cały dzień. O każdej porze służy radą i pomocą. Nie ma żadnego przymusu, nie ma żadnych grupowych zajęć, obowiązkowych wyjść w plener. Każdy pracuje w swoim własnym rytmie, ulubionym miejscu i czasie. Obiekt jest dostosowany również dla wózkowiczów. Problem barier nie istnieje. Jeśli są, to tylko w sobie samym. Ale uprawianie sztuki pomaga i w tym, choć pani Beata nie czuje się kompetentna, by wykorzystywać tę rolę sztuki: *uczę kompozycji obrazu, techniki malowania, udzielam konkretnych porad, pokazuję sposoby innego potraktowania papieru – jako materiału, innego patrzenia na naturę. Czasami udaje mi się wpły-*

AMUN TO ZNACZY ŻYĆ NIEINACZEJ

Ireneusz Betlewicz, Jolanta Borek-Unikowska, Jadwiga Gajlun-Markur, Monika Kamińska, Stanisław Kmiecik, Krzysztof Kosowski, Józefa Łaciak, Lucjan Matula, Jerzy Omelczuk, Piotr Pawłowski, Katarzyna Warachim tworzą AMUN – Wydawnictwo Kalekich Artystów Malujących Ustami i Nogami Sp. z o.o. w Raciborzu. Mają od 18 do 44 lat, mieszkają w różnych regionach Polski, od Pomorza poprzez Warmię, Śląsk po Beskid Śląski i Kraków. Wszyscy doskonalą swój warsztat pod okiem innych artystów.

Monika Kamińska zdała w tym roku maturę z wynikiem bardzo dobrym w Państwowym Liceum

Sztuk Plastycznych a Krzysztof Kosowski studiował historię sztuki. Spotykają się raz w roku na plenerze. Ostatni odbył się w Bukowinie Tatrzańskiej. W tym roku spotkali się także z okazji wernisaży w Warszawie, Raciborzu, Szczecinie i Rydułtowach.

Wydawnictwo założyła dwa lata temu **Dorota Bakaj** chociaż już w latach pięćdziesiątych prof. Euneff Stagmann założył pierwsze stowarzyszenie z siedzibą w Lichtenstein. W tej chwili w ponad 40. krajach świata istnieją tego typu wydawnictwa.

7 października br. odbył się w Małej Galerii przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Katowicach

wernisaż wystawy zbiorowej twórców zrzeszonych w raciborskim AMUNIE. Wystawę zatytułowali NIEINACZEJ, tłumacząc swój wybór w programie: *Nie jest ważne czy to przy pomocy rąk, ust, czy nóg; najważniejsze, by móc przenieść na papier i płót-*



no zaobserwowaną rzeczywistość, dzieląc się swoimi wrażeniami, uczuciami. Tworząc inaczej, ich prace wyglądają NIEINACZEJ.

Wielka racja. Takie odniosłem wrażenie oglądając ich prace. Mała Galeria tym razem okazała się za mała dla zbiorowej wystawy. Dlatego część ekspozycji umieszczono w sali wykładowej. Ponieważ zawsze przychodzę za wcześnie i tym razem zwiedzałem wystawę samotnie, jeszcze przed jej otwarciem. Przejęty różnorodnością tematów, sposobów widzenia rzeczywistości i wreszcie technik twórczych. Przejęty tym, że nawet nie potrafię sobie



CHCIELI CHCIEĆ

wać na efekt końcowy. Chcę aby oni chcieli chcieć. Wówczas niezwykle rozwija się wyobraźnia, indywidualna wrażliwość. Każdy oczekuje czegoś innego. Kilka osób już wielokrotnie „zaliczyło” warsztaty – dużo wiedzą i dużo potrafią. Są tutaj również studenci ASP i twórcy traktujący malarstwo profesjonalnie. Dużo zależy od atmosfery, od tego, czy ludzie chcą, czy mają chęć do pracy. Na to ma wpływ nawet pogoda. Nie mogę nikogo zmusić do pracy – mogę jednak zachęcić. Myślę, że jeżeli znajdzie się choć jedna osoba, która będzie się dalej rozwijała twórczo i jeśli choć jednej pomogą warsztaty terapeutyczne, to będzie bardzo dobrze.

Prawdziwym „ojcem” warsztatów w Reptach i jednocześnie szefem jest Władysław Grzesica. Zajmuje się gromadzeniem środków dla warsztatów, czasem „spod ziemi”. Udało mi się – mówi – zainteresować Wydział Kultury Urzędu Miejskiego. Też uczestniczą w kosztach. Warsztaty wpisały się już w krajobraz kultu-



ralny Tarnowskich Gór. Sześć lat ich organizowania przynosi wymierne efekty, pomagając nam w miarę możliwości. Uzyskałmy również dofinansowanie z PFRON. Ponad 100 osób przez te 6 lat skorzystało z fachowych porad plastyków, wzbogaciło swoją indywidualną technikę. Często w trakcie warsztatów ujawnił się własny talent, który szkolony na następnych pozwalał tworzyć prawdziwe dzieła sztuki. Warsztaty stały się prawdziwą małą Akademią Umiejętności. Nie był to czas stracony.

Będą się mogli o tym przekonać wszyscy odwiedzający w listopadzie wystawę w Galerii Ratuszowej. Zapraszamy, życząc organizatorom i uczestnikom Warsztatów Twórczych w Reptach, by dalej trwały ku pożytkowi wszystkich zainteresowanych osób niepełnosprawnych.

Iwona KUCHARSKA
fot. INA-PRESS, ZRZI Repty

wyobrazić ile ćwiczeń, czasu i cierpliwości wymaga namalowanie jednego obrazu. A przecież artyści sami wyznają, że malowanie jest dla nich normalnością, ich życiową pasją. I ta pasja oraz jej efekty zachwycają. Rzecz chyba w tym, że twórcy ci chcą się dzielić swoją pracą. To dzielenie jest ich celem. Stąd pomysł wydawania reprodukcji w postaci kart okolicznościowych i kalendarzy.

Artystom pomagają trzy sprawne osoby z Dorotą Bakaj na czele. Bo niby jak mieliby zapakować wszystkie pocztowe przesyłki i rozesłać do adresatów w całej Polsce? Wydawnictwo działa wyłącznie za pomocą poczty. Liczą na dobrą wolę odbiorców, którzy wypełnią przekaz bankowy. Nie przeliczyli się i nie ogłosili upadłości. Ich przedsięwzięcie jest samofinansujące, a podjęcie ryzyka działalności gospodarczej w oparciu o wiarę w ludzką uczciwość zasługuje na szacunek. Nie wymuszają zakupu swoimi przesyłkami. Można wpłacić lub nie i to ich odróżnia od firm loteryjno-wysyłkowych. Gdy masz ich kartki świąteczne w ręce to wiesz od razu, że warto rozesłać je dalej – tak silny rzucają urok i tak wielki wzbudzają podziw.

Artyści są także przedsiębiorczy mi ludźmi. Ba, ludźmi sukcesu, sztuką zarabiają na swoje utrzymanie i chyba dzięki temu czują się chociaż trochę NIEINACZEJ.

Grzegorz STANISŁAWIAK

I Ogólnopolski Turniej Integracyjny w Wyciskaniu Sztangi Leżąc

NIEPEŁNOSPRAWNI CIĘŻAROWCY GÓRĄ!

– Tarnowskie Góry są miejscem gdzie sport, a szczególnie ciężary rozwijają się bardzo dobrze. Nasze miasto jest ważnym ośrodkiem rehabilitacyjnym. Połączyliśmy te dwie sprawy i udało się zorganizować pierwszy tego typu turniej. Mam nadzieję, że impreza ta stanie się cykliczna. Życzę powodzenia w zawodach oraz w pokonywaniu samego siebie – tymi słowami burmistrz Piotr Hanysek rozpoczął I Ogólnopolski Turniej Integracyjny w Wyciskaniu Sztangi Leżąc.

Odbývające się w sali KKS „Śląsk” zawody były pierwszym tego typu turniejem w Polsce. Nieprzypadkowo została wybra-

stnicy walczyli między sobą w poszczególnych kategoriach wagowych. Druga tura była równie ciekawa – 6. najlepszych zawodników startowało w kategorii open.

– Trójbój siłowy uprawiam od 1989



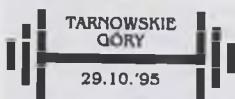
Zwycięzcy odbierają dyplomy

na właśnie ta dziedzina sportu. Wyciskanie sztangi leżąc daje możliwość równej rywalizacji zarówno zawodników na wózkach jak i pełnosprawnych. Zawodnicy startowali w 8. kategoriach wagowych. Organizatorzy przygotowali dwa stanowiska – jedno przeznaczone dla trójbolistów. W pierwszej części zawodów ucze-

Powitanie zawodników

roku – mówi Andrzej Stanaszek, zawodnik z Bielska-Białej, sześciokrotny mistrz świata, uczestnik i jeden ze zwycięzców Turnieju. Pamiętam dzień, w którym się to zaczęło. Wracałem wtedy ze szkoły. Podszedł do mnie trener Stanisław Mirocha i zaproponował mi bym przyszedł do siłowni. Trenowałem także w Reptach podczas lekcji w-f. Moje treningi dały efekt – właściwie co roku zdobywam medale. Najbardziej ucieszył mnie tytuł „Mistrza Mistrzów” zdobyty na Tajwanie. By go otrzymać musiałem trzy razy pod rząd zdobyć mistrzostwo świata w wyciskaniu leżąc. Obecnie jestem już zawodowym ciężarowcem. Sport także stanowi moje źródło utrzymania – startuję w Niemczech. Tam też uważałem, że na Zachodzie nie ma podziału na zawodników pełno-

NIEPEŁNOSPRAWNI CIĘŻAROWCY GÓRĄ !



ś sprawnych i niepełnosprawnych w wyciskaniu leżąc. Taki, według mnie sztuczny podział istnieje jedynie w Polsce. Jeżeli zawodnik jest dobry, to w tej dziedzinie sportu może z powodzeniem stawiać czoła w pełni sprawnym sportowcom.

Słowa mistrza potwierdziły tarnogórskie zawody. W kategorii do 45 kg zwyciężył **Edmund Klimek** – zawodnik niepełnosprawny z Wrocławia. Pierwsze miejsce w kategorii do 52. zdobył **Andrzej Stanaszek**. Triumfotorem w kategorii do 56 kg okazał się także zawodnik niepełnosprawny z Wrocławia – **Krzysztof Owsiński**. Pierwsze miejsce w kategorii do 60 kg wywalczył **Zbigniew Micheń** reprezentujący również Wrocław, który pokonał pełnosprawnych zawodników. Także w kategorii do 67,5 kg najlepszym zawodnikiem okazał się niepełno-



Andrzej Stanaszek nie dał szans rywalom w swojej wadze

sprawni sportowcy z Gdańska – **Henryk Kohnke**. Pierwsze miejsce w kategorii do 75. zdobył **Ryszard Fornalczyk** z Koszalina, również sportowiec niepełnosprawny. Swoich pełnosprawnych konkurentów pokonał także **Mirostaw Maliszewski** z Grudziądza, który zwyciężył w kategorii do 82,5 kg. Pełnosprawni zawodnicy musieli także ulec **Zbigniewowi Merlakowi** z Gdańska, zdobywcy pierwszego miejsca w kategorii do 90 kg. **Marian Gryglas** z Białej Podlaskiej był najlepszy w kategorii do 100 kg. Niepełnosprawni musieli oddać najwyższe miejsce swemu sprawnemu konkurentowi w kategorii powyżej 100 kg. W punktacji wg tabeli O' Carol pierwsze miejsce wywalczył **Andrzej Stanaszek**. Drugi był **Edmund Klimek**, a trzecie miejsce wywalczył **Ryszard Fornalczyk**.

Walka zawodników była niezwykle wyrównana – mówi pełnosprawny zawodnik „Altisu” Tarnowskie Góry Tomasz Kołot. Pomysł zorganizowania integracyjnych zawodów uważam za niezwykle cenny. Nie widzę powodów by w tej dziedzinie dzielić zawodników na dwie kategorie. Niepełnosprawni są silnymi konkurentami, co najlepiej obrazują wyniki zawodów. Staraliśmy się pokonać ich w sportowej walce. Nie udało się. Trudno. Taki jest sport. Będziemy musieli jeszcze intensywniej ćwiczyć, by dorównać zawodnikom niepełnosprawnym. Niestety wiele nam jeszcze do nich brakuje.

Izabela GOŁASZCZYK

INA-PRESS fot.

INTROLIGATORSKO-POLIGRAFICZNA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW W BYTOMIU



Rok założenia 1951

WYROBY I USŁUGI POLIGRAFICZNE

Drukujemy etykiety, plakaty, kalendarze, foldery, czasopisma, papiery pakowe ozdobne, świąteczne i okolicznościowe z wykorzystaniem wielobarwnej, arkuszowej techniki offsetowej do formatu B1. Drukujemy dokumenty, druki akcydensowe, wizytówki, zaproszenia, bilety z wykorzystaniem techniki typograficznej w formatach od A8 do B4.

OPAKOWANIA JEDNOSTKOWE I ZBIORCZE

Produkujemy opakowania z tektury falistej 3 i 5-warstwowej z mikrofali, z szarej i białej tektury litej z nadrukiem techniką sitodruku. Produkujemy opakowania kartonowe o gramaturze do 270 g z nadrukiem techniką offsetową w pełnej gamie kolorów.

GALANTERIA PAPIERNICZA I ARTYKUŁY SZKOLNE

Produkujemy zeszyty w barwnych okładkach, szkicowniki, listowniki, bloki, notesy, papier kancelaryjny i kredowy, pocztówki, koperty, zakładki itp.

USŁUGI INTROLIGATORSKIE

Oprawiamy książki, dokumenty, rejestry, starodruki, roczniki.

Wykorzystujemy do produkcji wysokiej klasy surowce krajowe i zagraniczne. Współpracujemy z doświadczonymi projektantami, plastykami i fotografami. Gwarantuje to naszym wyrobom i usługom estetykę oraz jakość zadowalającą wymagających kontrahentów.



Siedziba Spółdzielni:

41-909 Bytom-Łagiewniki, ul. Szyby Rycerskie
tel./fax.: (032) 81-82-71 do 74, tłx: 314490

Sklep firmowy:

41-902 Bytom, ul. Wałowa 12
tel.: (032) 81-50-03

„NASZE SPRAWY” – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Zakładów Pracy Chronionej.

Redaktor Naczelny: Ryszard Rzebko. Wydawca i redakcja: Agencja „Nasze Sprawy”, 40-952 Katowice, ul. Sokolska 3, tel. (032) 59-62-21/5, fax (032) 58-77-89. Numer zamknięto: 18.11.1995 r. Fotoskład i redakcja techniczna: Agencja INA-PRESS Katowice. Druk: TRIADA, Katowice, ul. Gliwicka 224. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

**BIULETYN INFORMACYJNY**

Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, Polskie Stowarzyszenie Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych wyrażają stanowczy sprzeciw wobec:

1. wykorzystywania Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w celach politycznych – zwłaszcza w kampanii wyborczej. Niepełnosprawność bowiem była i jest apolityczna. Niezrozumienie tej oczywistej zasady nie przynosi chwały demokratycznemu państwu,

2. kształtowania skrajnie negatywnego wizerunku PFRON w mass mediach, na przykład w serii tendencyjnych artykułów „Życia Warszawy” opartych na pomówieniach i selektywnych informacjach zawartych m.in. w protokołach różnych instytucji kontrolnych.

Interes całego środowiska osób niepełnosprawnych cierpi wskutek tego rodzaju publikacji. Pojawia się realne zagrożenie dalszego funkcjonowania PFRON jako instytucji dobra publicznego, działającej na rzecz:

- aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych (utworzono ok. 50 tys. nowych miejsc pracy dla inwalidów),
- pełnego finansowania warsztatów terapii zajęciowej (zapewnienie rehabilitacji zawodowej, społecznej, leczniczej dla osób najbardziej poszkodowanych, nie mogących podjąć pracy),
- likwidowania barier uniemożliwiających ludziom niepełnosprawnym uczestniczenie w życiu zawodowym i społecznym (chodzi m.in. o zaopatrzenie w podstawowy lub specjalistyczny sprzęt ortopedyczny, pomoc przy zakupie komputerów, samochodów, dostosowaniu mieszkań

OŚWIADCZENIE

i obiektów publicznych dla osób niepełnosprawnych),

– likwidacja barier komunikacyjnych (transport miejski tzn. dostosowanie taxi-busów, au-

tobusów i tramwajów niskopodłogowych, wind, dostosowanie przejść dla pieszych),

– ochrona istniejących miejsc pracy osób niepełnosprawnych.

Sprzeciwiamy się jednostronnej, negatywnej ocenie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Sprzeciwiamy się tendencyjnemu pomijaniu dokonań tej instytucji. Sprzeciwiamy się przedmiotowemu traktowaniu ludzi niepełnosprawnych. Taki stosunek do naszego środowiska będzie traktowany jako przejaw świadomej dyskryminacji osób niepełnosprawnych.

Polskie Stowarzyszenie
Pracodawców Osób
Niepełnosprawnych

Organizacja Pracodawców
Osób Niepełnosprawnych
Antoni Manikowski

Prezes Izby
Jerzy Modrzejewski

Otrzymują:

1. Premier Rządu RP
2. Minister Pracy i Polityki Socjalnej
3. Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych
4. Prezes Zarządu PFRON
5. PAP
6. PAI
7. Ogólnopolskie organizacje pozarządowe działające na rzecz osób niepełnosprawnych.

W kontekście ostatnich wydażeń – w tym powyższego oświadczenia – jak na dłoni widać kierunki działania i intencje poszczególnych organizacji.

Oświadczenie podpisane jest przez organizatorów i sygnatariuszy III Ogólnopolskiego Forum Zakładów Pracy Chronionej, na którym dokonano wszak poważnej krytyki funkcjonowania Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna była w tej krytyce konsekwentna, w okresie późniejszym opinię tę podtrzymywała, za co usiłowano ją karać. Byliśmy w pewnym momencie świadkami totalnej nagonki na Izbę, jej struktury, kierownictwo i działaczy, przyglądaliśmy się jak występowano przeciwko Izbie z zarzutami opartymi na sfabrykowanych dowodach. Nie jest dla nikogo tajemnicą, iż wiele tych tzw. zarzutów

przygotowano w Państwowym Funduszu Rehabilitacji.

Okazało się jednak, że ten kij ma dwa końce. W oparciu o różne przesłanki inni też zaczęli fabrykować zarzuty, tym razem jednak nie przeciwko Izbie lecz Funduszowi. Nagłaśniano szczególnie przydzielanie środków dla MSW, czy wykup akcji „Polisy”, co miało zachwiać wiarygodnością Funduszu.

W tym momencie okazało się wyraźnie, że członkowie i kierownictwo KIG-R mają na względzie przede wszystkim interes ogólny. Stoją zatem twardo na stanowisku, że pewne błędy to pewien znikomym margines w działalności PFRON, zasadniczo jest ona nakierowana na zaspokajanie potrzeb środowiska osób niepełnosprawnych. O tym – niestety – się nie mówi, nie ukazuje się tego lub czyni się to w stopniu niedostatecznym. Nawet sam Fundusz nie umie pokazać swoich sukcesów, nato-

miast zbyt często występuje w roli tzw. chłopca do bicia, w roli zbierającego cięgi za zupełnie marginalne elementy swojego działania.

KIG-R jednoznacznie określa, że na to pozwolić nie może, w takim momencie należy Fundusz wspierać. Nie oznacza to, że będzie przytykać czy na to, co w jego działalności na to wsparcie zasługiwać nie będzie. Jeśli będzie taka potrzeba Izba w dalszym ciągu będzie dokonywała ocen i analiz działalności PFRON, będzie też ją poddawała konstruktywnej krytyce. Nigdy jednak nie będzie podważała istoty działania Funduszu ani jego wiarygodności.

Czy taka postawa daje Krajowej Izbie Gospodarczo-Rehabilitacyjnej wiarygodność jako największej organizacji samorządu gospodarczego środowiska osób niepełnosprawnych, niech adresaci oświadczenia i Czytelnicy „Biuletynu” osądzą sami.

Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

**Uchwała Nr 29/95
Rady Nadzorczej
Państwowego Funduszu
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych**

**z dnia 25 października 1995 r.
w sprawie:**

ustalenia kryteriów dofinansowania zakładów pracy chronionej w celu utrzymania istniejących a zagrożonych likwidacją miejsc pracy osób niepełnosprawnych.

Na podstawie art. 32 ust. 2 pkt 5 oraz art. 33 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 9 maja 1991 roku o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych (Dz.U. Nr 46, poz. 201 zm. poz. 85 z 1993 r. Nr 11, poz. 50, Nr 28 poz. 127 oraz z 1995 r. Nr 1, poz. 1, Nr 5, poz. 25, Nr 120, poz. 577) uchwała się, co następuje:

§ 1

Dofinansowanie może otrzymać zakład pracy chronionej, który:

- 1) a) otrzymał negatywną opinię banku dotyczącą wniosku o pożyczkę a Zarząd Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w oparciu o tę opinię, nie przyznał pożyczki
 - b) lub stracił zdolność kredytową. Fakt utraty zdolności kredytowej wymaga potwierdzenia przez bank prowadzący;
 - 2) zobowiązuje się do utrzymania stanu zatrudnienia osób niepełnosprawnych co najmniej na poziomie z chwili przyznania dofinansowania przez okres dwóch lat;
 - 3) wskaże przeznaczenie kwoty dofinansowania oraz zobowiąże się do jej wykorzystania zgodnie z przeznaczeniem;
 - 4) rozpocznie, w terminie do sześciu miesięcy od chwili otrzymania dofinansowania, wdrażanie programu restrukturyzacyjnego;
 - 5) przedstawi zabezpieczenie jako gwarancję wykorzystania dofinansowania zgodnie z przeznaczeniem.
- Wysokość gwarancji ustala się na 100% kwoty dofinansowania;
- 6) wykaże, że dofinansowanie niezbędne jest na utrzymanie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych.

§ 2

Dofinansowanie na utrzymanie miejsc pracy w zakładach pracy chronionej będących w trudnej sytuacji finansowej przyznawane może być nie częściej niż raz na trzy lata.

§ 3

Maksymalna kwota dofinansowania nie może przekroczyć iloczynu liczby zatrudnionych osób niepełnosprawnych przeliczonych na pełne etaty oraz 15-krotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw.

§ 4

W przypadku obniżenia stanu zatrudnienia osób niepełnosprawnych w okresie dwóch lat od chwili otrzymania dofinansowania, podlega ono zwrotowi.

§ 5

Dofinansowanie podlega również zwrotowi w przypadku wykorzystania niezgodnie z przeznaczeniem.

§ 6

Szczegółowe warunki otrzymania dofinansowania określi umowa.

§ 7

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Prezes Rady Nadzorczej PFRON
Adam Gwara

KIG-R wystąpiła do Zarządu PFRON o dofinansowanie zakładów pracy chronionej w zakresie:

- działalności promocyjnej – ich uczestnictwa w wystawach, targach i misjach handlowych,
- uczestnictwa ich kadry w szkoleniach i seminariach,
- tych, które podejmują działania na rzecz uzyskania certyfikatu ISO 9000,
- przygotowania, zorganizowania i prowadzenia konkursu o nagrodę dla ZPCh osiągających najlepsze efekty w dziedzinie gospodarczej i rehabilitacji zawodowej,
- wydawnictw o charakterze szkoleniowym, promocyjnym i rehabilitacyjnym,
- utworzenia sieci dystrybucji wyrobów ZPCh.

Osobnym wnioskiem objęte zostało dofinansowanie opracowania programu rozwoju ZPCh branży przemysłu lekkiego oraz kosztów utworzenia Biura Porozumienia tych zakładów, które powstało z inicjatywy KIG-R w lipcu br. Poniżej przytaczamy fragmenty z uzasadnienia tego wniosku.

Branża przemysłu lekkiego stwarza szczególnie korzystne warunki zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Dla często występujących schorzeń, np. narządu ruchu, układu krążenia itp. praca w zakładach pracy chronionej tej branży jest często jedynym rozwiązaniem ich problemów życiowych. Odnosi się to zwłaszcza do kobiet nie posiadających wysokich kwalifikacji. Równocześnie zakłady te są obecnie bar-

WYSTĄPIENIA DO PFRON

dzo zagrożone ze względu na konkurencję firm prywatnych i duży import wyrobów odzieżowych.

W przekonaniu Izby i Branżowego Porozumienia Zakładów Pracy Chronionej Przemysłu Lekkiego działającego przy Izbie zachodzi konieczność wypracowania kompleksowej oceny sytuacji tej branży oraz kierunków i warunków, jakie muszą być spełnione, aby zapewnić jej rozwój.

Program rozwoju branży przemysłu lekkiego mógłby stanowić jedno z kryteriów oceny wniosków składanych przez poszczególne zakłady pracy chronionej. Wytyczenie kierunków rozwoju branży pozwoliłoby bowiem m.in. na:

- ograniczenie ryzyka poniesienia nakładów na nietrafne inwestycje,
- wyeliminowanie sytuacji, w których inwestycje w jednych zakładach pracy chronionej powodują konieczność ograniczenia zatrudnienia w innych zakładach,
- koncentrację produkcji zpch na tych segmentach rynku, na których mają one największe szanse,
- kształcenie powiązań kooperacyjnych.

Harmonogram realizacji projektu

1. Opracowanie założeń warunków i formy przetargu na program rozwoju branży do 10.12.1995 r.
 2. Rozstrzygnięcie przetargu do 31.12.1995 r.
 3. Opracowanie Programu rozwoju zakładów pracy chronionej branży przemysłu lekkiego do 31.03.1996 r.
 4. Weryfikacja Programu w formie opinii i recenzji oraz w dyskusjach z przedstawicielami zakładów pracy chronionej do 15.03.1996 r.
 5. Przedłożenie Programu Zarządowi PFRON – 15.04.1996 r.
- Bliższe informacje o tym Porozumieniu przedstawimy w najbliższym numerze „Biuletynu KIG-R.”

SPOTKANIE PRZEDSTAWICIELI KIG-R Z MINISTREM L. MILLEREM

W odpowiedzi na pismo KIG-R jej przedstawiciele zostali zaproszeni przez min. L. Millera na rozmowy do Ministerstwa Pracy 31 października br., na godz. 17.00. Prócz ministra **Leszka Millera** w spotkaniu uczestniczyli Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych **Adam Gwara** i prezes Zarządu PFRON – **Karol Świątkowski**, a ze strony Izby: **Jerzy Modrzejewski**, **Andrzej Gajdziński**, **Andrzej Pałka**, **Maciej Pomierny** i **Henryk Wójcik**.

Rozpoczęło się ono od odczytania przez min. Millera pisma KIG-R z 10 października br., w którym informowano go, że przeciwko Izbie toczona była wówczas określona kampania, że nadal nie realizuje się wielu działań na rzecz ZPCh, jego zaś celem głównym było doprowadzenie do podpisania porozumienia realizującego postulat III Forum ZPCh, co też stało się w trzy dni później.

Ponieważ od czasu wystosowania tego pisma do czasu spotkania upłynęły 3 tygodnie, było ono w dużej części zdezaktualizowane, przedstawiciele KIG-R zaproponowali by rozmawiać na temat przyszłej współpracy, nie też zawartych w piśmie.

Poruszyli oni m.in. następujące kwestie:

- przedstawiono sprawy, które Izba sama załatwia na bieżąco, kreując jej obraz jako organizacji nie tylko występującej z roszczeniami,
- projekt funduszu samopomocowego ZPCh,
- błędy, które zdarzają się w działalności ZPCh, stanowiąc jednak jej nikły margines; Izba stara się – i będzie to czynić nadal – propagować jednak wzorce pozytywne,
- nieustannie powracająca kwestia ulgi dla ZPCh w podatku od towarów i usług i zagrożenia związane z jej brakiem,
- konieczność uzyskania wglądu w projekt budżetu PFRON na 1996 rok celem jego zaopiniowania.

Prezes K. Świątkowski ponowił swoją sugestię, którą przedstawił m.in. na spotkaniu w Łodzi-Arturówku, by Izba występowała w obronie Funduszu, gdy jest on krytykowany np. w środkach masowego przekazu. Miałoby to być niemalże obowiązkiem KIG-R. Przedstawiciele Izby wyrazili na to zgodę ale w sytuacjach, które są uzgodnione i akceptowane przez obie strony. Nadto

mechanizm ten powinien działać w obie strony – jeśli Izba jest oskarżana o rzeczy nieprawdziwe, to ma prawo oczekiwać wsparcia i protestów ze strony Funduszu. Współpraca ta powinna mieć charakter partnerski.

Min. Miller zaproponował w tej materii rodzaj umowy dżentelmeńskiej.

Prezentowano mu propozycję cyklu stałych roboczych spotkań merytorycznych z przedstawicielami Izby, które nie byłyby wymuszone sytuacjami konfliktowymi. Wobec zgody ministra pierwsze z nich ma odbyć się jeszcze przed Bożym Narodzeniem, a proponowany temat: stworzenie i finansowanie sieci dystrybucji wyrobów ZPCh.

W odczuciu uczestników tego spotkania miało ono charakter przełomowy i jest prognozą dobrej merytorycznej współpracy w przyszłości.

POSIEDZENIA PREZYDIUM I RADY KIG-R

W ostatnim okresie było ich kilka bowiem też spraw do załatwienia i decyzji do podjęcia było sporo.

Prezydium Rady obradowało w Warszawie przy ul. Dankowskiej 6 listopada, następnie w Buczkowicach 17.11. i 22.11. w Puszczykowie, gdzie również zebrała się Rada Izby.

Głównymi tematami posiedzeń były:

- Relacja ze spotkania przedstawicieli KIG-R u min. Millera
- Rozliczenie z kontraktu z „Olivetti”
- Sposoby „konsumpcji” porozumienia, które Izba podpisała jako jeden z sygnatariuszy III Forum ZPCh, pomoc i monitorowanie realizacji poszczególnych jego zapisów
- Stanowisko wobec propozycji powołania Centrum Gospodarczego ZPCh
- Stanowisko wobec pisma PFRON z 6.10.br., na temat współpracy Funduszu z organizacjami pozarządowymi
- Spotkania regionalne członków Izby
- Przygotowanie działań na najbliższy czas, omówienie struktury i prac Biura Izby pod kątem ich usprawnienia
- Informacja o działaniach Izby dotyczących utrzymania ulgi w VAT dla ZPCh
- Stanowisko wobec nowej ustawy o rehabilitacji
- Sprawy członkowskie
- Wystąpienia Izby do PFRON z szeregiem inicjatyw adresowanych do ZPCh

- Inicjowanie tworzenia i wspomaganie funkcjonowania porozumień branżowych ZPCh.

Większość tych zagadnień przedstawiliśmy w aktualnym „Biuletynie Informacyjnym KIG-R”, pozostałe zostaną szerzej zaprezentowane w jego następnym numerze.

W celu lepszej koordynacji pracy Biura Izby członkowie Prezydium Rady dokonali podziału wśród siebie poszczególnych zagadnień. I tak:

- Koordynacja współdziałania między KIG-R i spółdzielniami osób prawnych: Andrzej Pałka
- Sprawy gospodarcze: Czesław Wydmański, Witold Bielecki
- Kontakt z organizacjami pozarządowymi: Andrzej Gajdziński, Henryk Zdebski
- Sprawy finansowe i księgowe: Henryk Wójcik
- Promocja i handel: Zdzisław Bączkiewicz
- Zagadnienia rehabilitacyjne i legislacyjne: Ryszard Gąsior.

ODBYŁY SIĘ

Seminarium **Zamówienia publiczne – prawne aspekty obowiązywania ustawy o zamówieniach publicznych**, w zakresie podmiotowym i przedmiotowym, w Warszawie, 24 listopada br.

Szkolenie z marketingu, które prowadzili pracownicy Katedry Handlu i Marketingu Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Jego współorganizatorem był poznański „Wielspin”, a odbywało się ono 27-28 listopada br., w ORW w Puszczykowie.

Seminarium **„Warunki i możliwości funkcjonowania zakładów pracy chronionej zatrudniających osoby niewidome”** zorganizowane przez PZN i KIG-R. Jego otwarcia dokonał przewodniczący Zarządu Głównego PZN, poseł Tadeusz Madzia. Odbyło się ono w Konstancinie, w terminie 30.11. – 1.12.br.

MISJA GOSPODARCZA

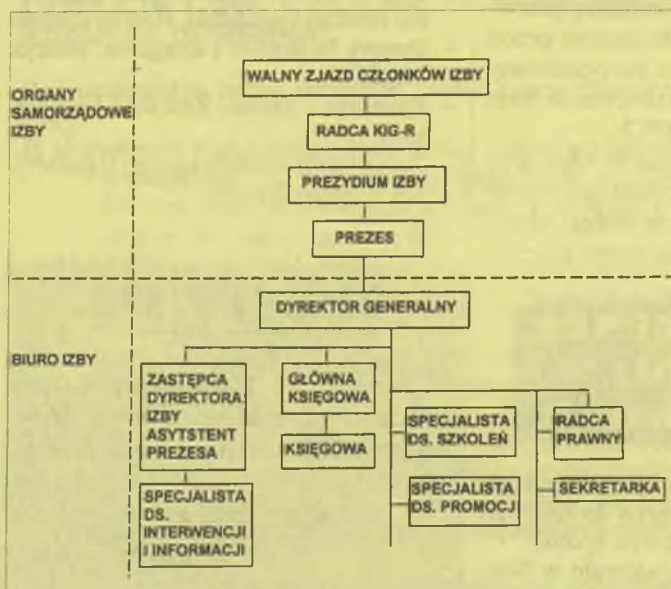
Program organizowanej przez KIG-R wespół z łódzką SURSI misji handlowej do Belgii został rozszerzony o pobyt w Holandii i Luksemburgu. Odbywać się ona będzie w terminie 12-19 grudnia br., miejscem wyjazdu i powrotu jest Łódź.

NOWA STRUKTURA BIURA KRAJOWEJ IZBY GOSPODARCZO-REHABILITACYJNEJ

Aktualnie w Biurze KIG-R zatrudnionych jest 8. pracowników, w tym 3. przygotowanych do pracy merytorycznej i 2. wyspecjalizowanych w organizacji szkoleń i wystaw, targów i misji, którzy nie są przygotowani do uczestnictwa w rozwiązywaniu problemów rehabilitacyjno-gospodarczych. Pozostali pracownicy zajmują się obsługą administracyjno-księgową Izby.

Obsługę prawną zapewnia Radca Prawny zatrudniony na umowę-zlecenie.

Aktualna struktura organizacyjna Izby przestała być funkcjonalna i wymaga modyfikacji. W przypadku uwzględnienia przez władze Izby proponowanych zmian struktura organizacyjna Izby wyglądałaby następująco:



Do zadań pionu Zastępcy Dyrektora Izby (w 1996 r. – 2 etaty) należeć będzie:

- prowadzenie obsługi organów samorządowych Izby,
- utrzymywanie kontaktów z członkami Izby,
- promocja zagadnień rehabilitacji zawodowej,
- prowadzenie działań mających na celu obronę interesów ZPCh,
- ściąganie składek członkowskich,
- nabór nowych członków;

Istnieje potrzeba zwiększenia zatrudnienia w tym pionie do poziomu 3. osób.

Pion finansowy:

- obsługa finansowo-księgową działalności Izby;

Pion szkoleniowo-promocyjny będzie się finansował z wypracowanych przez siebie dochodów. W chwili obecnej w pionie tym pracują 2 osoby. W 1996 r. liczba zatrudnionych powinna wzrosnąć do 4., a jeśli zostaną spełnione niezbędne ku temu warunki, utworzony zostanie samodzielny zakład szkoleniowy Izby.

Pion organizacyjno-prawny:

Zatrudnienie – 1 osoba plus radca prawny na umowie-zleceniu. Nie przewiduje się w tym zakresie zmian.

W perspektywie przyszłego roku zatrudnienie w Izbie powinno wzrosnąć z 8. do 10. a nawet 12. etatów. Warunkiem jest ustabilizowanie się dochodów Izby na odpowiednio wysokim poziomie. Usprawnieniu pracy biura Izby służyłoby:

1. Ustalenie spośród członków Prezydium (Rady) Izby osób odpowiedzialnych za pracę poszczególnych pionów. Osoby te poza spełnieniem funkcji nadzoru mogłyby swoim doświadczeniem i radą wspomagać pracę Biura Izby.

2. Zwiększenie aktywności Komisji problemowych Izby, które wypracowując stanowisko Izby w poszczególnych dziedzinach, przedstawiając oceny i określając przed Biurem określone zadania przyczyniłyby się do podniesienia wartości merytorycznej dokumentów wydawanych przez Izbę.
3. Z punktu widzenia skuteczności Izby istotną sprawą jest skoordynowanie działań podejmowanych przez KIG-R i spółdzielnie osób prawnych organizujących szkolenia i zajmujących się promocją.
4. Utworzenie i określenie obowiązków oraz warunków funkcjonowania terenowych Pełnomocników KIG-R w następujących miejscowościach: Łódź, Poznań, Wrocław, Katowice, Gdańsk, Białystok, Lublin, Kraków i Szczecin.
5. Określenie na początku roku harmonogramu posiedzeń Prezydium, Rady KIG-R z równoczesnym przyjęciem ich porządku. Konsekwentna realizacja tego harmonogramu przyczyniłaby się do poprawy efektywności obrad, a zarazem pozwoliłaby pracownikom Biura dobrze przygotować poszczególne posiedzenia.
6. Zwiększenie liczby pomieszczeń biurowych zajmowanych przez Biuro z trzech do pięciu – sześciu.

Dyrektor Generalny
Marian Leszczyński

Na posiedzeniu Rady KIG-R w Puszczykowie (22.11.br.) zatwierdzono tę nową strukturę, która ma obowiązywać od 1 grudnia br.

Wprowadzono ponadto do niej nowy pion gospodarczy (sekcja ds. gospodarczych KIG-R), podległy Dyrektorowi Generalnemu.

Do pionu samorządowego dodano natomiast stanowisko specjalisty ds. rehabilitacji zawodowej, w tym też segmencie mieścić się będą pełnomocnicy terenowi KIG-R.

Z ostatniej chwili

ZPCH ZAGROŻONE 60% VATEM!

Minister finansów – wbrew wcześniejszym zapowiedziom – nie wydał do końca listopada br. rozporządzenia utrzymującego dotychczasową ulgę w podatku od towarów i usług dla zakładów pracy chronionej.

Z ostatnich informacji jakie udało się nam uzyskać rozporządzenie to ma mieć następujący charakter: nie zmienia się zasady naliczania ulgi w tym podatku, natomiast ZPCh będą zatrzymywały jej 40% u siebie, pozostałe 60% ma być odprowadzane do PFRON. Fundusz ma natomiast dokonywać redystrybucji tych środków do ZPCh.

W naszej opinii jest to rozwiązanie nad wyraz groźne, bowiem:

- zmniejsza – i tak niewielką – płynność finansową ZPCh zamrażając część ich środków,
- mamy podstawy obawiać się czy PFRON – który z trudem i nie do końca wywiązuje się ze swych dotychczasowych ustawowych zobowiązań – będzie w stanie podjąć jeszcze jednemu bardzo poważnemu zadaniu.

Mamy też prawo obawiać się, że wobec braku wypracowanych kryteriów, może w dziedzinie redystrybucji środków panować daleko posunięta uznaniowość.

Izba będzie organizować wszelkie działania celem zapewnienia w roku przyszłym rozwiązań zbliżonych do tych, jakie mają miejsce w roku bieżącym.



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.